

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21, Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 271.

Leszno, niedziela dnia 22 listopada 1931 r.

Rok XI

Gdyby nie żydzi...

Jeżeli mowa o naszych stosunkach wewnętrznych, o polityce — to zawsze słyszy się te krytyki słuszną, że z roku na rok pogłębiają się przepaście nieporozumienia pomiędzy głównymi obozami; że zaostrażają, zaogniają się przeciwieństwa i walka, która utrudnia, uniemożliwia współpracę nie tylko stałą, ale nawet w tych specjalnych wypadkach, kiedy bezwzględnie wszyscy Polacy winni występować razem, tworzyć front jeden, wspólny; że poziom się obniża, że zamiast naprzód iść — cofamy się wstecz.

Słyszysz się żal serdeczny, że dawniej była jednomyślność; że byliśmy jednością sił — a dziś niema zgody nawet w najważniejszych, nawet w najprostszych sprawach; że przez ciągłe waśnie i walki martwimy bezpowrotnie naszą energię i czas.

Wreszcie słyszy się głosy zdumienia, goryczy, przerażenia: skąd się wzięła ta niepomierna, ślepa, namiętna, podła nienawiść, dla której nie ma już święte a nie wstrętne?

Nienawiść, która nie zachowuje, znać nie chce żadnych granic, nakreślonych przez elementarne porządki taktu, rozumu, etyki; nie widzi nietylko błędów własnych, ale nawet cel; głucha jest na głos nietylko rozsądku, lecz nawet instynktu samozachowawczego; nie uznaje żadnej zasługi, nie ceni żadnego ideału — nie wzdraga się przed najczarniejszym fałszem i najplągowszą obiegą, aby zołhydać nawet najczarniejszych i najczystszych ludzi!

Skąd się to wzięło — jak do tego dojdę mogło?

Na głosy tej krytyki, żalu, skargi — nie wolno zanymać uszu. Na pytania te nie można nie dać odpowiedzi.

Rozgorczenie jest bowiem tak wielkie, że nie brak ludzi, którym się cisną na usta takie niedopuszczalne powiedzenia: że dawniej tak źle nie było; że trudy i ofiary nie wydały płon.

I grozi nam to niebezpieczeństwo, że wrogowie Polski gotowi są o nas głosić, nam wpajać ten pogląd fałszywy, — jakobyśmy niedoświadczni byli sobą i rzadzi.

Szczególnie ten zarzut musimy odeprzeć, musimy się z niego oczyścić!

Tysiące faktów, dowodów mamy na stwierdzenie tej prawdy, że potrafiliśmy rzadzić się nietylko nie gorzej ale lepiej od innych. Świadczą o tem nie lata, nie lat dziesiątki — ale stulecia. Wielkie, długie Polska istniała i przodowała w dziedzinie polityki, gospodarki, kultury. Przewidywaliśmy pod względem polityki, która była czysta a praktyczna; szlachetna a mądra.

Dlatego dziś trudno nam tak o sobie powiedzieć?

Odpowiedź jest szczerą, prostą, jasną — bo w czasie niewoli ulegliśmy wpływom obcym, bo w głąb naszą rzuciły już dawno ręce obce ten kłóci, który słopniowo zaczął wschodzić i zachwyszczać nasze niwy.

Jeżeli się uważnie przyjrzymy tym nieporozumieniom, które nas dzielą; tej niezgodzie, co nam tyle rujnuje; tej nienawiści, która zatruta nam serca i dusze — to stwierdzimy, że to wszystko jest niepolskie, że to niefaciłność.

Skąd, jaka — gdzie się kryje, jak zwie się to źródło bólaćek, kłóci naszych, niebezpieczeństwa największego?

Znowu odpowiedź wyraźna, dobitna, krótka — dwa słowa: materializm, socjalizm.

Materializm nietylko gasi wiarę, zabija uczucie — ale przytępia inteligencję, zwięża, wyjąława umysł — otwiera te beznadzieję, zamęt, niedorzeczności, które objawiają się na całym świecie już choćby w takich faktach, że w jednym kraju niszcza (pała, zatapiają w morzu) nadmiar żywności, a w drugim ludzie umierają z głodu.

Socjalizm nietylko nie zapobiegł wojnie (a przyczynił się do zwiększenia jej kłóci i zbrodni) pomiędzy narodami ale, co gorsza, wywołał właśnie wojny w łonie poszczególnych narodów (walka klas, demagogia, terror).

Obydwa te poglądy, prądy, ruchy — nie mają nic wspólnego z istotą Polski, są z myślą z charakterem, narodu sprzeczne, wyrządzą i wyrządzają nam największe szkody.

A kto jad materializmu nam zaszczerpił, kto socjalizm stworzył i w kraju naszym (no i wszędzie) spopularyzował?

Znowu odpowiedź wyraźna, zwięzła — jedno słowo: Żydzi.

Zapewne, są między nimi również najczarniejsi. Jeżeli jednak z ogromnej większości ich, — która jest wogóle ciemna, a w stosunku do nas w najlepszym razie neutralna — wczujemy pod uwagę wybitniejszych, czynniejszych, to coż się okaże?

Żydów — patriotów polskich, zasłużonych dla kraju jako działaczy politycznych, społecznych była, jest i będzie. Nikła znikoma — wobec nieczłowieczeństwa i szkodliwych. Szkodników, którzy zarzuli, rozbili tak wietu z pośród nas materializmem i socjalizmem.

Żydzi, czynni w polityce albo w dziedzinie społecznej, są w bardzo rzadkich wypadkach narodowcami, postępowcami polskimi — a przeważnie, prawie zawsze czerwonymi popsujami (od PPS.), czarnymi wstecznikami. Wyjątki — piękne; reguła — szpetna. „Białe kruki” — i kruki...

„Była skarga cierpiących, a nie bunt“.

Jedna strona mówiła o łamaniu kości, druga przeciwstawiała się objawom łamania prawa.

25 dzień rozpraw przeciwko byłym więźniom brzeskim. Na dzień wczorajsz. wyznaczeni byli przez sąd świądkowie powołani przez obronę oskarżonych Bagnickiego i Sawickiego. Pierwszy zeznawał św. Tomasz Nocznicki, b. senator, członek rządu lubelskiego i b. wiceprezes „Wyzwolenia“.

„Wola, krzyczy, skowycze — o prawo“! Świadek nie zauważył w stronnictwie „Wyzwolenia“ żadnych tendencji zamachowych, gdy ze strony przeciwej mówiono „o łamaniu kości“. Na kongresie krakowskim domagano się szanowania prawa; przeciwstawiając się objawom łamania prawa a kongres był w tym celu, żeby poszanowanie prawa budzić. Lud walejski chce poszanowania prawa, on o to prawo wola, krzyczy, skowycze — wola św. Nocznicki.

Kwestia „bzika“. Św. Jan Błitek, mieszkaniec Marszowa, słyszał przemówienie posła Bagnickiego na wiecach tam organizowanych. Nie słyszał on o tem, żeby Bagnicki mówił, iż jeden z członków rządu „ma bzika“.

Trudno myśleć o zamachu bez armat. Św. Stanisław Kalinowski, prot. fizyka na politechnice warszawskiej, b. poseł i b. senator, z kolei staje przed sądem.

— Stwierdzić mogę z całą stanowczością, że „Wyzwolenie“ obca jest idea rewolucyjności. Takich typów, jak rewolucjonści, nie widziałem w „Wyzwoleniu“. Nie wyobrażam sobie, żeby zamach stanu można było zrobić bez armat.

Marsz. Piłsudski wityny z entuzjazmem — polem rozczarowanie. Powołując się na oświadczenie pp. Sobolewskiego, Sławka oraz wywiady marsz. Piłsudskiego, świadek zaznacza, że istniała obawa, iż konstytucja będzie wprowadzona w drodze zamachu. Marsz. Piłsudskiego zaraz po zamachu wityny z entuzjazmem, później jednak nastąpiło rozczarowanie. Wystąpienie Centrolewu należy traktować jako skargę ludzi cierpiących, a nie zrywanie się do buntu.

W roku 1922 lista reprezentująca marsz. Piłsudskiego nie otrzymała mandatu. Adw. Grafiński: — A czy pamięta pan profesor, że lista Nr. 22, lista Wojewódzkiego podczas wyborów w 1922 reprezentowała marsz. Piłsudskiego?

— Tak.
— Ile mandatów ta lista otrzymała?
— Ani jednego.

Z przeszłości p. wiceministra. Adw. Homigwill: Czy świadek zna wypadek przejścia z szeregów komunistycznych do samicy?

— Owszem, p. Jastrzębski, b. urzędnik prezydium rady ministrów.

— Jakże obecnie zajmuje on stanowisko?

— Jest wiceministrem skarbu.

37.000 zł na papierosy. Św. Wacław Januszeński od samego początku funkcjonowania senatu w Polsce jest senatorem.

Adw. Grafiński: Czy pan senator zna orzeczenie najwyższej izby kontroli, w których mówi się o tem, że „Nieznany osobom na nieznane cele wydawano pieniądze“?

— Znam.

— Czy zna pan także orzeczenie, w którym stwierdza się fakt, że jakiś minister zużył 37.000 zł na papierosy?

— To są rzeczy znane.

Nie mam zamiaru żydów spotwarzać, na nich podszczuwać, nie jestem antysemitą — ale chce stwierdzić, że to zło, które nas od wewnątrz pożera a na zewnątrz kompromituje, nie naszego narodu lecz właśnie żydowskiego plemienia jest wynalazkiem, którym ono nie tyle siebie, ile nas „uszcześliwia“.

Nie potrzeba żydów nienawidzić, można im nawet współczuć — ale trzeba się mieć na baczności przed zarażającymi.

Trzeba w imię prawdy i w celu otwarcia oczu rodaków, w celu „pokrzepienia serc“, oświadczyć, że nie byłoby krwawych walk bratobójczych w 1905-6 r., ani zabójstwa I. Prezydenta śp. Narutowicza, ani przewrotu majowego, ani „Centrolewu“, ani „Brzeźcia“... gdyby nie żydzi.

Nie jest to całkowitem usprawiedliwieniem, wyłomaczeniem nas — jest niem jednak o tyle, aby się otrząsnąć z przynębnienia, oprzeć się zwłotom, aby z nowym, gorętszym zapalem pracować nad wyzwoleniem myśli polskiej z więzów obcych nacjonalności, — aby pracować nad odrodzeniem Narodu.

S. Machajewski.

Po zeznaniu świadka Januszeńskiego sąd zarządził przerwę.

40.000 zł“. Świadek pos. Wrona, lekarz, prezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjazdu Stron Ludowych opowiada, w jaki sposób rozbijano Str. Chłopskie, przytacza fakty, których dostarczyć im nie mógł Sukienicki. Fakty te świadczą, że za pośrednictwem niejakiego Siedleckiego wypłacono 40.000 zł organizatorom tej całej afery.

„Napad“. — A czy pan zna również sprawę napadu na posła Rybarskiego? — pyta adw. Czerniak.

„Rozkaz p. Sławka“. — Tak. Opowiadał mi jeden z uczestników tego napadu, pos. Ciepiak, że było to akcja zorganizowana, gdyż prezes BB, p. Sławek kazał posłom śmiec, rzucić na pos. Rybarskiego kulami papieru i wogóle przeszkadzać mu.

„Akcja p. Kozłowskiego“. Akcja ta miał kierować poseł Kozłowski, obecny minister reform roln.

— A czy nie zwracano się do panów z propozycją rozbięcia zjazdu „Piasta“?

5000 zł. W swoim czasie uczynił to departament polityczny ministerstwa spraw wewnętrznych, jednak odmówiliśmy. Znaleźli się za to inni ludzie niejak Banaś, Pietak, Dziedzic, którzy podjęli się tego. Banaś dostał 5000 złotych i zorganizował bojówki, które miały rozbić kongres „Piasta“.

Kupowane zaproszenia. W tym celu kupiono za 300 złotych pięćset oryginalnych zaproszeń z podpisem tu obecnego prezesa Witosa, ale jakoś do rozbięcia nie doszło.

Ludzie o kryminalnej przeszłości. A jakie było stanowisko panów wobec funduszu dyspozycyjnego? — Byliśmy przeciwnikami funduszu dyspozycyjnego, byliśmy także przeciwnikami dobrowolnego opodatkowania się na ten cel. Widzieliśmy bowiem, że za pieniądze z tych źródeł angażowano ludzi o kryminalnej przeszłości, że płacono im po 10 zł dziennie i uzbrajano w rewolwery.

Do dalszych szczegółów wczorajszej rozprawy, powrócimy w następnym numerze.

Z ostatniej chwili.

Minister komunikacji w Poznaniu.

Warszawa, 21. 11. — P. minister komunikacji tzn. Kühn wyjechał 20 bm. wieczorem na inspekcję dyrekcyi PKP. w Poznaniu.

Nominacja nowego wojewody pomorskiego.

Warszawa, 21. 11. — P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał wczoraj dekret przenoszący w stan spoczynku dotychczasowego wojewodę pomorskiego, p. Wiktora Lamotę i jednocześnie mianował jego następcą dotychczasowego wicewojewodę łódzkiego p. Stefana Kiriłłisa.

Stanowisko wicewojewody łódzkiego nie zostało dotąd obsadzone.

Księżka zabójczyna.

Warszawa, 21. 11. — Wczoraj w Warszawie dokonała 24-letnia księżka Zofia Korybut Woroniecka zabójstwa swego narzeczonego, przemysłowca Brunona Boya, strzelając do niego 7 krotkimi z rewolweru. Powodem zabójstwa była sprzeczka na tle zazdrości ze strony ks. Woronieckiej. Zabójczynię osadzono w areszcie śledczym.

Żądamy odrzucenia niegodnego Polaków projektu.

Protest lwowskich organizacji kobiecych w sprawie nowego projektu rządowego do prawa małżeńskiego.

Zjednoczenie polskich katolickich Towarzystw kobiecych we Lwowie uchwalilo następujący protest przeciwko projektowi komisji kodyfikacyjnej o prawie małżeńskim: „W chwili codziennego, światowego kryzysu ekonomicznego, w uciśnięciu troską o chleb powszedni społeczeństwo, pada jak grom, zapowiedź stokrotnie gorszej moralnej klęski, godzącej w najświętsze jego uczucia: projekt nowej ustawy małżeńskiej. Projekt ten, to zupełne rozbiście, sponiewieranie sakramentalnej świętości małżeństwa — przyniesie więc musi upadek, oraz przekreślenie wszelkiej moralności i etyki. Kobiety polskie, broniące swych praw jeszcze wtedy, gdy nie posiadały równouprawnienia obywatelskiego, dziś otrzymawszy je, nie mogą sobie dać wydrzeć przywilejów, jakimi

darzy je uczucie, na podstawie przepisów Kościoła katolickiego zawarte małżeństwo, a co za tem idzie, dostojne macierzyństwo. Dlatego też kobiety, grupujące się w Zjednoczeniu polskich katolickich Towarzystw kobiecych, łączących 35 zarządków miejscowych, najenergiczniej i najgoręcej protestują przeciw takiemu zignorowaniu największych uczuć religijnych ogromnej większości narodu i własnych przekonań. Żądamy, by rząd nasz, następcowie i odpowiedzialne władze, które szanować i milować pragniemy dla dobra Rzeczypospolitej, a nie zlorzeczyć im, projekt ten, niegodny Polek i Polaków, przez odrzucenie, jak na to jego destrukcyjna szkodliwość zasługuje”. (KAP.)

Możliwe tylko za czasów „sanacji moralnej”.

Książka Kostka Biernackiego bagiem zginił moralnej, bezbożnictwa i uwielbienia szatana.

Znany już nie tylko w Polsce były komendant twierdzy brzeskiej, a obecny wojewoda nowogródzki, p. Wacław Kostek-Biernacki, wydał — jak wiadomo — książkę p. t. „Djabł Zwycięzca” (skład główny — Dom Książki Polskiej, Kraków 1931), zawierającą na 226 stronach 7 opowiadań: „Michał Mierzawczyk”, „Bat”, „Tobie Ojczyzno”, „Buszmen”, „Djabł zwycięzca”, „Kamień nieszczęścia” i „Dom ze strachem”.

Już raz podawaliśmy wyjątek z tej książki, musimy jednak do niej powrócić.

Książka ta, nie posiadająca nawet pretensji do jakiegokolwiek wartości literacko-artystycznej jest jednym bajorem cuchnącej zginił moralnej i jako taka, musi być jednomyślnie potępiona przez całą opinię katolicką w Polsce, niezależnie od przekonań politycznych.

Najwłaściwszym nawet stanowiskiem wobec tej książki, byłoby uczynić nad nią zupełne milczenie, bo oprócz wstydu i wstydu, nie daje ona nic. Takie stanowisko zupełnej pogardy, wobec książki p. Kostka-Biernackiego byłoby najwłaściwsze, gdyby nie to, że jest on oficerem wojska polskiego, a nadto, w obecnej chwili wysokim dygnitarzem państwowym.

Wobec osoby p. p. Kostka-Biernackiego możemy mieć ze stanowiska katolickiego, uczucie szczerzej litości, jakie należy się człowiekowi chorému psychicznie.

Wściekła nienawiść wszystkiego co katolickie wieje z tej książki.

Ze względu jednak na to, co już wyżej powiedzieliśmy, nie uważamy za możliwe brać na serio i przeciwstawiać argumenty temu sadystycznemu cynizmowi, temu biciu, kopaniu i pluciu na wszystko, co Polak kiedykolwiek szanował i dopóki Polska będzie — szanować i czcić.

Sądymy jednak, że winniśmy sięgnąć do cytatu, aby zwrócić uwagę kompetentnych czynników kościelnych i państwowych, oraz społeczeństwa naszego na ten niepożądany wybrak.

Pułkownik Kostek-Biernacki — to trzeba mu przyznać — postępuje konsekwentnie, przedstawiając się bezceremonialnie publiczności. Brzmi to mniej więcej tak: „Ja, pułkownik wojsk polskich, wysoki dygnitarz państwowy, sam jestem demonologiem” (str. 111), a nie chrześcijaninem (str. 115). Dusza

ludzka stworzona na obraz i podobieństwo diabła (str. 39), to „rodzaj plugawy”, a twierdzenie, że Bóg przebaczenia i miłości zatrzymuje nad złym, mójwym” tym rodzajem, jest tylko „omyłka godna hipokryty” (str. 139).

Wobec tego, dla religii, Kościoła, jego nauka i jego wiernych, a przede wszystkim dla jego sług — duchowieństwa, „matolików” (str. 57), „starych drani” (str. 221), „złodziei” i „duchownych bruchów” (str. 201), „popów” i „spryciarzy” (str. 202), „cwaniaków” (str. 208), „kropiacych” i „śpiewających za pieniądze egzorcysty” „za pięć dolarów” (str. 206 i 208), dla biskupów Kościoła katolickiego, ma pan pułkownik i wojewoda, uczucie głębokiej nienawiści, dochodzącej do brutalnych i karzących wyzisk. Ordynarne wymyślenie zakonu, a w szczególności jezuitom (str. 209 i 221) przechodzi wszelką miarę.

„Tam, gdzie ściera się wielkie idee i wielkie złośliwości” — oto szczyt historiozofii pułkownika Kostka-Biernackiego — „niema miejsca na drobizgi, na jubilerską delikatność wobec cierpienia” (str. 106) — „tembardziej” — czytamy w innym miejscu — „że szeroko i głęboko rozlała się po pięknym kraju naszym wolność wszelkiego złośliwości, równość wielkich kanali wobec bezprawia i niepodległość rzymskich popów wszelkiej rangi” (str. 44).

Jedno jest tylko lekarstwo na „obnoćców narodowego honoru”, którymi są „plebanje, senatorowie, apteki i inne szachrajstwa”, oraz inni „mniej więcej apostołowie chrześcijaństwa” (str. 41) mającej kontakt „spirytystyczno-stolikowy” z jakakolwiek „małością” (przez duże „M.” str. 41), a tem lekarstwem jest... Bat (przez duże „B.”), „symbol” pewnego systemu rządzenia (str. 38 i 45).

Jedną rzeczą jest najlepiej znaną p. pułk. Kostka-Biernackiemu, to psychologia najbardziej zdegenerowanej zbrodni, najgłębszych metod społecznych: bandytów, szwindlarzy i prostytutek, różnego kalibru „Mierzawców” (str. 24) i „frajerów”, „burbantów i szwendaków”, zbójów i pijanę z szynku, oraz „innych „poważnych fachów złośliwych” (str. 162).

Ludziom tym nie tylko nie należy grozić batem, (którym, jak wyżej słyszeliśmy, w stosunku do innych należy się posługiwać), ale nawet należy im zaoszczędzić „zbawieniczny rad i jawnej pogardy” (str. 34), ponieważ jest to rzeczą zupełnie naturalną, że: „Nor-

malny człowiek zawsze tęskni za mordercą... jest to najstarsza i najszanowniejsza tęsknota ludzka. Objawia się ona najwyraźniej w tłumach, zarówno ludu półdzikich, jak i o najwyższej (!) kulturze ducha” (str. 168).

Jakież blade wyglądają wobec tego wszystkie inne obrzydliwe wycieczki na jakie pozwala sobie p. pułk. Kostek-Biernacki, wobec Sakramentu spowiedzi i małżeństwa, wobec Bożego Baranka, który głodzi grzechy świata (str. 32), wobec miłosierdzia Bożego, przebaczenia i miłości wobec Cudu nad Wisłą (str. 52) itd.

Jedyną wróżnię, jakie pozostaje po odrzuceniu przez od siebie tej zginił moralnej, jaką jest omawiana książka pułkownika-wojewody, to typ owego szachraja-lekarsza Wydry, który „wyrósł i wychował się gdzieś na przedmieściu, w najniższej, najmniej kulturalnej warstwie społecznej”, człowieka, który „z zawodu” jest... robotnikiem asenizatorskim” (str. 213) człowiekiem bez najmniejszego zmysłu moralnego. Sadyści, Degenerata.

To jest ideał p. Kostka-Biernackiego.

Wi czym imieniu i do kogo ta przemowa: „Brak jeszcze decydujących czynów, które ukoronują Rzeczpospolitą (czem?), ale co się odwiecze to nie uciecze. Mamy czas (str. 70), „W imię sprawiedliwości społecznej trzeba tę dzierżawę rozszerzyć. Strachy dla wszystkich — oto hasło mądrego, dobrego jutra!” (strona 226).

Nie wątpimy ani na chwilę, że książka pułk. Kostka-Biernackiego zostanie z wdzięcznością wykorzystana przez bezbożników moskiewskich i stanowić będzie również odpowiedni materiał dla propagandy antypolskiej.

Zapytujemy odpowiedzialnie czynników rządzących, czy w państwie o tysiącletniej kulturze chrześcijańskiej, państwie o cywilizacji Zachodu, może typ taki jak p. Kostek-Biernacki zajmować jakiegokolwiek stanowisko państwowe? (KAP.)

Konferencja prawników w sprawie wojny gazowej.

W dniu 8 grudnia r. b. odbędzie się w Genewie międzynarodowa konferencja rzeczoznawców — prawników dla omówienia prawnych środków ochrony ludności cywilnej na wypadek wojny powietrznej i gazowej.

Konferencja ta, zorganizowana w związku z zapowiedzianą na tutejszą międzynarodową konferencję rozbrojeniową w Genewie, zwołana została z inicjatywy Międzynarodowego Komitetu Czerwonych Krzyży.

Z ramienia Polski w obradach konferencja wezmą udział przedstawiciele zarządu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Humor polityczny.

Traktat Wersalski.

— Dlaczego Niemcy wciąż się targują o Traktat Wersalski?
— To nie o traktat im chodzi. Przesadzasz!
— To tylko?
— O te resztki, które jeszcze z niego zostały.

— Przyjeżdżmy. — A teraz chodźmy na Nalewki. Chciałbym zobaczyć Polaków wyznających mojeższewego.

Warszawiak. — To się panu nie uda.

Przyjeżdżaj. — Co? Wymarł?

Warszawiak. — O, nie, tylko Polaków mojeższewego wyznania już od wielu lat niema; są zało żydzi.

— Słyszysz przecie, co on opowiada. Tego już drugi raz w życiu nie usłyszysz. A kto tam dyryguje? Jak pan powiedział? — pytał pan Mikołaj.

— To jest jak-to? Nic nie powiedziałem, — zdziwił się szwajcar.

— Nie, nie... Pan wymienił takie niemieckie nazwisko... antli... antli...

— Powiedziałem tylko, że są ryby i amfibie — rzekł szwajcar.

— Posłuchamy tego Amilibien, Herr Franc, posłuchamy. Prowadź nas, Glaszo ubieraj się! Czy to blisko?

— Prawie obok, bo na Unter den Linden — odrzekł szwajcar.

— Co takiego? Nie rozumiem po niemiecku.

— To nasz bulwar Pod lipami. Pokazywałem panu.

— Tak, tak pamiętam! No, Glaszo, spiesz się, bo się spóźnimy. Ale Herr Franc, zamów dla nas bracie, kolację w hotelu, na dwunastą godzinę, bo boję się, że będziemy nie byli głodni.

— Pocóż tutaj — mruknął na pana Mikołaja, ośmielony jego grzecznością szwajcar. — Znajdziemy restaurację lepszą od naszej, taką wesołą...

— No, wai, krop! To mi się podoba! Lubię morusów! Glaszo!

— Jestem gotowa.

Pani Głafira wyszła z alkowy w płaszczu i kapeluszu i małżonkowie opuścili pokój. Za nimi szedł szwajcar.

XV.

Pani Głafira i pan Mikołaj, w towarzystwie szwajcara zeszli ze schodów, wyszli na ulicę przylegającą do bulwaru Unter den Linden i wchodząc zeszli się na bulwarze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. A. LEJKIN

Nasi Zagranicą

POWIEŚĆ HUMORYSTYCZNA.

22) — W Königsbergu? To się panu wcale nie chwali! — zawołała Głafira Siemionowna. — Do samej śmierci nie zapomnę tego miasta. W tym mieście właśnie, nie chcieli nam dać obiadu i chcieli jakiejś depechy: w tym mieście omyliliśmy się i zamiast do berlińskiego pociągu wsiadliśmy do hamburskiego i zajeżdżaliśmy tam, gdzie nie potrzeba.

— Przecież hamburski pociąg, to ten sam, co berliński pociąg: oba pociągi idą od Königsbergu do Dirschau.

— Dirschau? Nie wspominaj pan o tem mieście. To miasto jest poprosu okropnie miasto — krzyknął Mikołaj Iwanowicz. Mieszkać tam jacyś bandyci. Oszukańczy sposobem zamuili nas, mówiąc, że to Berlin i zatrzymali całą noc w hotelu, żeby zedrzeć z nas skórę.

Szwajcar wzruszył ramionami.

— Dajcie mi wszystko, co pan opowiada o Königsbergu. Stamtąd do Dirschau kursuje tylko jeden pociąg i do Hamburga i do Berlina. Powinniście państwo byli tylko uważać w Dirschau i przesiąść do innego pociągu.

— A nam powiedzieli, że trzeba zwrócić do Königsbergu. Nie dojeżdżając do Dirschau wyszliśmy z wagonu na jakiejś stacji i wróciliśmy znów do Königsbergu, żeby tam wsiąść do pociągu, zdążającego do Berlina.

— To żarty, widać, ktoś sobie z państwa żartował.

— Jakto żarty? Sam konduktor prawie siłą nas wsiadł do wagonu. I naczelnik stacji to mówił i nawet chciał od nas wziąć karę.

— Pana oszukali, albo też pan nie zrozumiał. Pociąg jest tylko jeden do Hamburga i do Berlina i tylko w Dirschau przystaje, — powtarzał wciąż szwajcar.

— Ależ nie, nie! — zawołał Mikołaj Iwanowicz. — Pocóż się spierasz, Kola! — zwróciła się do męża żona. — Mogłiśmy też nie rozumieć co nam mówiono po niemiecku. Gadają, ale kto to pojmie co! Ja umiem tylko domowe wyrazy, a ty znów restauracyjne, więc czy to trudno wszystko zrozumieć napok? Tak się też stało.

— Zapewniam pana, że nie miał pan potrzeby jechać zpowrotem żeby wsiąść do berlińskiego pociągu. Droga na Dirschau jest tylko jedna: wiem dobrze — zapewniał szwajcar, — gdyż służyłem na tej drodze!

Pan Mikołaj zmartwiony drapał się po łysinie i powtarzał:

— Bieda, bez języka w gbie. Oj bieda! Powiedz nam teraz, co dziś wieczorem można zobaczyć w Berlinie — zwrócił się do szwajcara.

— Do teatrów teraz już zapóźno, nie zdążymy na początek: ale można być w naszym akwarjum.

— To i u was jest akwarjum, jak w Petersburgu? Glaszo i oni mają akwarjum w Berlinie.

— O, nasze jest słynne na całą Europę.

— Być! A kto tam gra?

Szwajcar spojrzął na Mikołaja Iwanowicza i rzekł:

— Ryby... ryby... Tam są ryby i amfibie.

— Naprawdę ryby?

— O, panie, tam ryb dużo: są ryby z morza, są ryby z oceanu.

— I grają?

— Tak, tak... grają!

— Glaszo słyszysz? W ten akwarjum ryby grają: trzeba koniecznie iść i posłuchać.

— Co ty pleciesz? — zdziwiła się pani Głafira.

Z POGRANICZA.

Pokaz Rolniczy odbędzie się w Rawiczu.

Pod protektoratem p. Wojewody, urządzają zrzeszenia i towarzystwa rolnicze powiatu rawickiego w niedzielę, dnia 22. listopada b. r. w związku z zakończeniem konkursów przysposobienia rolniczego młodzieży, pokaz rolniczy.

Pokaz ten obejmuje rozległe dziedziny gospodarstwa rolnego: obok nasion zbożowych, warzyw, obok przetworów gospodarstwa kroleczego i dróbku kwiaty. Znajdą się tam również ekspozycje przemysłu rolniczego reprezentowanego na terenie naszego powiatu, oraz okazy z dziedziny bartnictwa i szkółkarstwa. Dział wykresów ilustrujących liczące gałęzie gospodarstwa, również będzie reprezentowane.

Nie wolno rolnikowi pod żadnym warunkiem ominąć okazji zobaczenia, wyników pracy dokonywanej w ciężkich dla rolnictwa warunkach.

Nie wolno zamykać oczu na to tak ważną gałąź naszego gospodarstwa narodowego.

Zwracamy się do Was Rolnicy i Ciepłe Młodzieży Rolnicze z apelem wzięcia jaknajliczniejszego udziału w pokazie rolniczym, ponieważ chcemy Wam

pokazać wspólny nasz dorobek. Oby on zastał ziarnem w Waszych umysłach odrodził je w stokrotnym plonie politycznej pracy na rodzinnej glebie.

Niechaj więc każdy rolnik pospieszy w niedzielę, dnia 22. listopada b. r. do sąh Strzelnicy Bracława Kurkowego w Rawiczu, a zobaczy tam rzeczy pouczające i ciekawe.

Uroczyste otwarcie pokazu rolniczego odbędzie się o godz. 11-tej.

KOMITET ORGANIZACYJNY:

Pulk. rez. Szamiecki, Laszczyn, przewodniczący, — Czechowski, Rawicz, — Drzewiecka, Drzewiecki, Miejska Górka, — Starosta Powiatowy, Ekkert, Rawicz, — Karłowska, Karłowski, Piaski, — Ks. Prob. Kasior, Sołtarkowo, — Kurnatowska, Kurnatowski, Sołtarkowo, — Maciejewska, Szkaradowo, — Modasowa, — Modes, Leszno, — Pernak Józef, Szupia Kapt. — Róska, Golaszyn, — Szamiecka, Laszczyn, Burmistrz Sławski, Rawicz, — Stróka, Rawicz, — Urbanik, Gierlachowo, — Wesolowski, Rawicz, — Wierzchowicka, Roszkówko, — Zaleski, Bojanowo.

KRONIKA.

Niedziela, dnia 22-go listopada 1931 r.

26 po Św. Cecylii P. M.

Wschód słońca godz. 7.06. Zachód godz. 3.39.

Wschód księżyca godz. 2.31. Zachód godz. 1.21.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodołów Nasion w Antoniszach Sobota, dnia 21. 11. godz. 7 rano: Temperatura powietrza minus 1.0 wiatr południowo-wschodni o prędkości 3 m/s zachmurzenie częściowe, ciśnienie atmosferyczne 763.4 wilgotność 67%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 5.2 najniższa plus 0.2. Ilość opadu 0.0 mm.

LESZNO.

9 Kalendarzyk terminowy zebrania, zbiorek itd. Dziś (21. 11.) Chór nauczycielski: lekcja śpiewu o godz. 3.30 dla chóru męskiego, o 4-tej dla chóru mieszanego.

K. P. W. Sekcja piłki nożnej: o godz. 18 pogadanka w świetlicy.

Chór Kościelny: Lekcja śpiewu wypada. Dyr. K. S. Polonja: o godz. 20-tej pogadanka dla wszystkich w Hotelu Dworcowym.

Jutro (22. 11.) Tow. św. Anny: Msza św. i wspólne komunja św. za zmarłe towarzyszone o 6.30. Zw. Nizszych Pracowni. Poczt. Telogr. i Telef. bierze udział w pogrzebie śp. dyrektora urzędu o godz. 15.30 popołudniu. Zbiórka na dziedzińcu pocztowym.

Zebranie mies. Zw. Inwalidów Woj. o godz. 1.30 w lokalu zebrania ul. Szkolna. Przybędzie delegat z Zarządu Wojewódzkiego.

Arcybractwo Straży Honorowej N. S. P. J.: po nieporach płacenie składki do kasy pomiarowej III. serja w Domu Katolickim. Zarząd. Stow. Młodych Polek: po sumie krótkiej, ale ważne zebranie zarządu i zastępczych. Patronat. Stow. Młodych Polek: o godz. 4-tej popoł. ćwiczenia kółka wych. fizycznego w ćwiczeniach męskich. Stow. św. Dzieciątka Jezus: po nieporach próba teatralna w Domu Katol. Zarząd. Koło śpiewu „Chopin”: zbiórka celem wyjazdu do Oleszyna przed Drukarnią Leszczyńską. Odjazd autobusem o godz. 7.00, 8.00 i 8.45.

Politechnika (23. 11.) Koło śpiewu „Dembiński”: o godz. 8-tej wiecz. lekcja śpiewu chóru mies. w Hotelu Dworcowym.

1) Wykłady o małżeństwie. Trzeci wykład o małżeństwie wygłosi X. Dr. Wł. Spilowski w poniedziałek, 23. bm. o godz. 8-mej w auli Państw. Seminarjum Męskiego (Plac Kościuszki).

2) Katolickie Koło Polek urządza w czwartek, dnia 26. bm. o godz. 8-mej w Szkole Przemysłowej herbatkę towarzyską. W najbliższych dniach obejdzie Pannie kursorka z listą, celem zdeklarowania się. O jaknajliczniejszy udział prosa Zarząd.

3) O książce dla Emigracji na gwiazdki. Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie, wobec zbliżającego się okresu gwiazdkowego, prosi obywatelstwo leszczyńskie o ofiarowanie książek powieściowych, realistycznych, obrazkowych dla dzieci i młodzieży. — Książki oddawać można w biurze parafjalnym lub u sekretarza p. Józefa Rzepki, Leszno, Rynek 14.

4) Zarząd Polskiego Bałago Krzyża Koła Leszno urządza w środę, dnia 25. listopada r. b. w kawiarni „Esplanada” aleje Krasinowskiej herbatkę i dancing. Czysty zysk z herbatki przeznacza się na urządzenie świetlicy i gwiazdki dla żołnierzy polskiego w naszych pułkach miejscowych. Zapraszamy Szanowne Obywatelstwo masła na skromną imprezę w przekonaniu, że chętnie przychymy się do umiarkowania Gwiazdki tym wszystkim żołnierzom, którzy w murach koszarowych spędzić muszą to święto radości i pokoju. Zarząd Polskiego Bałago Krzyża

5) Tow. Bursa uczniów Państwowej Szkoły Budownictwa w Lesznie zawiadamia, że w niedzielę, dnia 22. bm. o godz. 11-tej w sali „Sokoła” odbędzie się uroczystość z racji poświęcenia otwartej kursy, na którą wszystkich sympatyków zaprasza Zarząd Tow. (—) Inż. J. Przygodzka

6) Odrzucenie wniosku. Jak wiadomo, reaktor odpowiedzialny „Głosu”, oskarżony o zniewagę p. Krzyształowicz, wniósł o zmianę składu sądu, któremu przewodniczył w Sądzie Okręgowym p. sędzia Hofmann. Sąd Apelacyjny w Poznaniu wniosek ten oddalił.

7) Hasło. Jutro w niedzielę ćwiczenia całej drużyny o godz. 2-giej. Uprasza się o oddanie mundurków.

8) „Sokół”, oddział lekkoatletyczny. Przypomina się o wspólnej fotografii oddziału lekkoatletycznego, która odbędzie się w niedzielę, 22. bm. o godz. 3-ciej po południu na boisku „Sokoła”. Zwraca się uwagę na przepisowy strój lekkoatletyczny (białe spodnie i koszulka sokoła ze sokołkiem). Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie. Kierownik.

9) „Sokół” i Leszno — „Unia” Kościan. Poprzednie zapowiedzi o niedzielnym spotkaniu wyżej podanych drużyn, które będzie miało miejsce o godz. 1.30 na boisku „Sokoła” — wzbudziło wśród licznych rzesz sympatyków piłki nożnej, ze względu na mecz rewanżowy, zrozumiałe zainteresowanie, zupełnie zreszła słuszne, gdyż ze względu na bliski termin rozgrywek pucharowych, dalek chęć rewanżu nad „Unią”, za ostatnią porażką. „Sokół”, wystąpi w swoim najlepszym składzie. Ostatnio rozegrany mecz wykazał, że „Unia” znajduje się w dobrej formie i „czworwoni” o ile chcą zwyciężyć, to będą musieli dążyć do tego ze wszystkimi siłami.

10) Ze sportu. Jutro, w niedzielę o godz. 2-giej spotykają się na boisku Polonii w zawodach treningowych drużyna piłkarska niemieckiego Gimnazjum oraz II. druż. K. S. Polonji. O godz. 11-tej spotkanie towarzyskie pomiędzy K. S. Unią II. Kościan i K. S. Polonja III.

11) K. P. W. Leszno — „Pogon” K. P. W. Skarżyska. Dalszy ciąg rozgrywek o (tj. har Dyr. Kol. m.ż. Ruciszkiego. Powyższe spotkanie odbędzie się w niedzielę, dnia 22. b. m. o godz. 17.45 na boisku „Sokoła”. Mecz zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż stanowi decydującą rozgrywkę dla obu drużyn.

Głosy publiczne.

Nie mieliśmy zamiaru rozszerzać się nad niepożytecznym wybrzykiem niepożytecznego organu Rad Powiatowych B. W. R. na powiaty: Grodzicki, Kościan... Począwszy od coraz wyraźniej idąc w ślady organu Migdalewicz i zapewne podobnie zakończy swój nieślawny żywot. Dlatego też zdaniem naszym wystarczyłoby może od tego semickiego cynizmu, pruskiej gruboskórności, od oczywistego fałszu odwrócić się (patrz artykuł „Pod pręgierz” „Głos Leszcz.” Nr. 269 z dn. 20. 11. bm.) jako od brudu i trądu moralnego.

Nie możemy jednak nie dać miejsca głosom oburzenia, jakie ów wybrzyk wywołuje wśród społeczeństwa (choć niewielu owe pismo czyta). I tak zamieszczamy poniższy artykuł, który dajemy celowo w rubryce „Głosy Publiczne”, bo redakcja zajmuje stanowisko bezpartyjne. Z artykułu tego usunęliśmy (za zgodą autora) zdania i wyrazy zbyt ostre.

Zaznaczamy, iż wybrzyk owego pisma wywołał szczególne oburzenie na Pograniczu, bo wywierał on znowu wrażenie kłótniowania Niemców oraz kłótniowania żydów — specjalny posmak „polityczny” w czasie wybuchu antypolskiego szowinizmu semickiego i posmak handlowy w czasie laryzmu gosp. i w czasie przedewiazdki.

Czy Rady Powiatowe B. W. R. będą nadal te „koncepty” i spekulacje osłaniały swą firmą?

Odpowiedź na „refleksje”.

Oburzającym jest, że różni przybysze, znafazszy przytułek, zacierpawczy kultury, tu na kresach zachodnich, z „wiedziomości” dla tych ziem, za pozyskanie „ośmielają się wschodnim gestem na łamach brukowa sanacyjnego obzwać społeczeństwo na pograniczu błotem. Najpierw należy się od

społeczeństwa wielkopolskiego nauczyć powinności patriotycznych, a potem odezwać się do niego, choćby na łamach... — Święto Niepodległości powinno być wspomnieniem radosnych chwil przed trzynastu laty a nie wyłącznym hołdem ku czci jednostki.

Odzywając się w sposób „godny czerwonego Koska”, występuje autor z furją na Tow. Powstańców i Wojaków oraz „Sokoła”, którzy nie brali udziału w uroczystości. A czy sobie znają autor nie przypomina bojkotu i syzyka ze strony sanacji względem „Sokoła”, tegoż „Sokoła”, który dał Polsce potoki krwi w ofierze; który rozszerzał ideal walki narodowej w czasie zaboru Wielkopolski? Czy „Sokół” zasłużył sobie na to, aby różni nasiłani prowodyrzy sanacyjni podejrzywali go o brak patriotyzmu? Kto targnął się na polegie niemieckie w Poznaniu? Kto wyzwolił gród Przemysława? Chyba nie Strzelec, ale „Sokół” Polski dał hasło i udziałem całego społeczeństwa wielkopolskiego zwyciężył.

Występując przeciw kupcom i towarzystwom, nie omieszał autor zaczepić tutejsze duchowieństwo, robiąc uwagi księdzu w odprawianiu jego obrzędów kościelnych.

Rozczulony i rozmiłowany w systemie braskim autor „refleksji” stracił pamięć, twierdząc fałszywie, że „Głos Leszczyński” umieszczał na pierwszej stronie sprawozdanie z procesu brzeskiego, zamiast artykułu, poświęconego uroczystości jedenastego listopada. Nie trzeba się temu dziwić. Już od dłuższego czasu daje się zauważyć zanikanie pamięci u redaktorów sanacyjnych. Jednakże dla rozjaśnienia swego horyzontu politycznego, zalecałoby się autorowi „refleksji” przeczytać artykuł wstępny naczelnego redaktora „Głosu Leszczyńskiego”, poświęcony bezstronnyemu wspomnieniu wielkich wydarzeń dziejowych, i nie jedno mógłby się z niego autor dowiedzieć i nauczyć.

Zarzucając społeczeństwu wielkopolskiemu brak patriotyzmu i braku zadowolenia z odzyskania Niepodległości jest największym skandalem. Gdybyśmy czekał na Strzelce i tymi, którzy zaliczają się do „sanacji”, to napewno byłoby jeszcze być pod zaborem niemieckim, i nie doczekałby się autor tej fortuny materialnej tu na Pograniczu, jakiej doczekał się dzięki rycerskiemu i zwyrodniałemu porywowi całego społeczeństwa Wielkopolskiego.

Największy lęk wywołał w autorze bujny rozkwit ruchu Młodych O. W. P. Liczba 1432 Młodych O. W. P. w powiecie leszczyńskim, tych którzy wyrosli w słonecznym blasku wolności, kształtujących dusze swe i serca w myśl ideologii O. W. P., przedstawiających się tym, którzyby ponad Bogiem i Ojczyznę chcieli postawić ubóstwaną jednostkę, wprawia autora w złość, okrzykując oczy bielman. I oto Obwiepa, jak się wyraża autor, zranilo jego serce brzeskie, nie urządzając akademii ku czci jednostki tylko posiedzenie patriotyczne ku wspomnieniu wielkich wydarzeń dziejowych nie zapominając przytem o wielkich i zasłużonych naprawie meżach.

W swoim brudnym paszkwile, rzucanym na społeczeństwo wielkopolskie nie powstrzymał się autor od zaczepki na jednego z najzasłużniejszych generałów Józefa Haliera. Nawet ostatnie protesty młodzieży narodowej przeciw wystąpieniu żydowskim, zakończonych zabiciem studenta Polaka i zniszczeniem przybytku kościelnego w Krakowie, nie podobają się autorowi, bo one według jego mniemania dają temat zagranicy do pisania o Polsce. A czy może autor przypomina sobie, kto dał temat zagranicy do pisania o sprawie brzeskiej? Bynajmniej nie endecja, nie opozycja, ale właśnie „sanacja”, która zdolna była wydać ze swego łona podobne indywidualum, jak Kostek-Biernacki, mający odwagę, przyjąć godność wojewody polskiego.

A hał, o którym mówi autor, to radziny obrócić na towarzyszy z pod znaku BB, którzy sieją zgniłość moralną na Kresach Zachodnich i wszczepiają w nasze dusze barbarzyńskie zasady Wschodu, uwalniając wyświecić do złobu za ideal swę pracy. A. M. P.

Fabrykowanie opinii. — Zaczyna się od kłopotowania sobie Niemców.

Dowiadujemy się, że zawieszony b. Insp. „Inż.” K. lansuje przez zycielwa sobie osobę trzecią listę, na którą pomiędzy pracodawcami usiłuje się zbierać podpisy osób, domagających się (w dowód uznania) — mój Boże! nawet tacy mają pretensje do uznania — powrotu p. „Inż.” na urząd.

Znamienne, że rozpoczęto od kłopotowania sobie Niemców, którzy — przynajmniej trzeba — nie lada powód mają do kłm... Na szczęście nie mamy takich typów wiele, choć i jeden starczy za przyszłowie „dwa grzyby w barzeczku”.

PP. Pracodawców nie potrzebujemy chyba przestrzegać, by nie dali się wiać na tak pospolity kawał, jak lista lansowana za p. „Inż.”. Kłoby ją podpisał ośmieszysz się na długie lata w naszym mieście.

ZABOROWO.

20) Zw. b. Uczestników Powstań Nar. W niedzielę, dnia 22. bm. o godz. 2 popoł. odbędzie się w szkole przy rynku mies. zebranie członkowskie. Ze względu na ważność sprawy, uprasza się Szan. Druhów o jaknajliczniejszy przybytek.

zo) Słow. Młodych Polek. W niedzielę, dnia 22. bm. odbędzie się zebranie plenarne o godz. 5-tej w szkole przy rynku. Proszą o przybycie jak najliczniejsze. Goście mile widziani. Przewodnicząca.

SWIECIECHOWA.

sa) Święto Młodzieży — doroczną uroczystość św. Stanisława Kostki i dzień związkowy Słow. Młodzieży Polskiej, obchodzila miejscowa młodzież godnie i uroczysto, jak przystało na rycerzy młodocianego i świętego hetmana i patrona. Dzień ten rozpoczęło wspólne Komunię św. podczas mszy, do której chór młodzieży wykonał szereg pięknych pieśni do świętego swego Patrona, a po której Ks. Wiertel jako opiekun młodzieży wygłosił odpowiednie przemówienie, wspominając o szczytnych dążeniach i o przeszkodach, jakich młodzież katolicka doznaje w swej pracy, po czym zabrzmiął na koniec uroczystości kościelnej, przy wotrze organów hymn związkowy: „Hej do apelu stajmy wraz!” Wieczorem jako dokonanie uroczystego dnia odbyło się ognisko zebranie uroczystościowe przy licznych witalach gości; ołtarzyk św. Stanisława Kostki towarzyszył kwiecień i światła. Dłuższy prolog o ideologii S. M. P. wygłosił Ks. Patron, po czym nastąpiło odczytanie dobrze zredagowanego protokołu. Na dalszy program zebrania złożyły się cztery deklaracje: solowe, z posród których wyróżnia się pierwszą, wypowiedzianą przez młodego druha Wojciecha p. t. „Nasze święto”. Dalej trzy śliczne pieśni o św. Patronie, układu Fel. Nowowiejskiego. Zyciorys św. Stanisława Kostki w formie bardzo zajmującej opowiedział sam prezes S. M. P. p. Ludw. Krajna. Żywe oklaski wywołała deklaracja chórowa, wygłoszona przez szereg druhów z S. M. P., a jeszcze więcej podobała się deklaracja uscienniona w wykonaniu chłopców szkolnych, jako najmłodszych czcicieli patrona polskiej młodzieży; aż do zbudzenia wiernie ucharakteryzowany był św. Stanisław Kostka, którego też dobrze naśladował drh. Fr. Ławniczak, skarbnik S. M. P. W końcu podano kilka komunikatów organizacyjnych. Przy pomocy Izby Rzemieśln. urządził się 26 b. m. wycieczka zawodowo-kształcąca do Poznania, na którą to cel zabrała kolejowa już madsza. W niedzielę, 29 b. m. urządził męskie i żeńskie S. M. P. publiczne zebranie, poświęcone Henrykowi Sienkiewiczowi z okazji 15-tej rocznicy zgonu, w hołdzie wdzięczności temu Polakowi, który tak bardzo się przysłużył oświeceniu polszkolej. Ta sama młodzież ubolewała zarazem, że kurs oświatowy, przez nią zamierzany, może nie dojść do skutku. Natomiast postanowiono wysłać albo osobistie wręczyć w Poznaniu z okazji wycieczki, adres holdowiczki Ks. Intu. Kłowski za tak wspaniałe propagowanie idei S. M. P. na łamach Przewodnika Kalot. Pod koniec zebrania przemówił jeszcze Ks. Patron, dziękując wszystkim za łaskawy udział i tyle zyczliwości dla młodzieży z S. M. P. Jako ciąg dalszy „Święta Młodzieży” urządził się w niedzielę, 22 b. m. wieczornicę teatralną z zabawą taneczną. Odegrany zostanie czteroktóry wstrząsający dramat „Knapka”, w którym ojciec pijak doprowadza do ruiny całą rodzinę; rzecz doprawdy godna widzenia. Dalszy program stanowią: prelekcje ks. Patrona, śpiewy chórowe i deklaracje, wreszcie tańce z mieleni urozmaiceni. Młodzież ma pełną nadzieję, że Szan. Publiczność zechce również i tym razem poprzeć powyższą imprezę i jak najszerzej wszystkich na to widowisko i rozrywkę przedadwentową zaprasza.

OSIECZNA.

oa) Święto Młodzieży. W niedzielę, dnia 15 b. m. t. Słow. Młodzieży Polskiej urządziło uroczystość ku czci św. Stanisława Kostki. Rano o godz. 8-mej młodzież tak meska jak i żeńska całej parafii uczestniczyła we Mszy św. i przystąpiła wspólnie do Stołu Pańskiego. Około 400 młodzieńców przysięgło do Komunii św. okazując swą niewzruszoną miłość do Tego, który Ująłony jest w Przenajwyż. Sakramencie. Święto Młodzieży upłynęło pod wrażeniem potęgi katolicyzmu. Wieczorem o godz. 7.30 odbyła się uroczysta wieczornica ku czci św. Stanisława Kostki, na którą złożyły się deklaracje, przemówienie ks. Patrona, i trzyaktówka p. t. „Dwaj Bracia”. Na sam początek piękny wiersz p. t. „Miłość i Wiara” żywo oklaskiwany przez zgromadzoną publiczność. Dalej przemówienie ks. Patrona, który w przemówieniu ussem wydatnił obecne życie, mianowicie dwie walki toczące przez władców Nieba i Piekła, które walczą o duszę naszej młodzieży. Wyobrażeniem tej walki złoego z dobrem jest właśnie sztuka p. t. „Dwaj Bracia”. Następnie piękny wiersz z ilustracją muzyczną p. t. „Pielgrzym” również żywo oklaskiwany. Dalej trzyaktówka uduchowiona wykonana przez zespół Słow. Młodzieży Polskiej w Osieczce. Sama sztuka świadczy może o żywotności Słow., które jak się okazuje, jest na najliczniejszej drodze rozwoju. To też wielkim zadosyćuczynieniem było dla Słow., naszego i publiczności rozszala się do domów swych z uznaniem dla naszej organizacji. Za to też należy się Obywatelstwu naszego miasta i okolicy gorące podziękowanie, za poparcie naszej organizacji finansowo tak podczas kwesli, jak i za to, iż przybyli na wieczornicę naszą okazując swą dla nas sympatię. Bo S. M. P. musi zawsze być górą. Gotów!

RAWICZ.

rez) Osobiste. Władza Arcybiskupa przetransmisja ks. proboszcza Bombickiego z Gólowka pow. rawickiego do Walszyna, na miejsce ks. dziekana Krzewskiego, który obejmuje duszpasterstwo parafii w Dolku w charakterze proboszcza. (g)



Istnieje tylko jedna przyprawa MAGGI'ego

ZNAMIONA: nazwa MAGGI • żółto-czerwone etykiety • typowy kształt butelki

rez) Przeniesienie targów piątkowych na sobotę.

Już od dawna w mieście naszym odbywały się targi dwa razy tygodniowo, to jest w środy i piątki. Dni te były bardzo dogodnie, tak dla kupujących, jak i sprzedających, przybywających przeważnie z okolicznych wiosek. Rozporządzeniem Rady Miejskiej targi mają się od 5. grudnia odbywać w środy i soboty. Zmiana ta może się odbić ujemnie na miejscowym handlu i przemyśle, gdyż jak ogólnie wiadomo, każda gospośka w sobotę ma więcej pracy, niż w inne dni tygodnia. Dzień ten nie jest dogodny zwłaszcza dla ludności pozamiejscowej, zatem przypuszczalnie targi nie będą tak ożywione, jak dotychczas. (g)

rez) Ze sportu. Lotem błyskawicy rozszala się po mieście naszym wieść, że po raz pierwszy zawita do grodu naszego polska „Warta” na mecz towarzyski. Wszyscy miłośnicy sportu cieszą się więc, że będą mogli podziwiać grę jednej z najlepszych drużyn Polski, która przybywa do nas w kompletnym składzie ligowym. Należy się zupełnie uznać dla działalności futujszego klubu, który się bardzo stara o spopularyzowanie sportu wśród całego społeczeństwa wprowadzając liczne urozmaicenia i tak ubiegłej niedzieli rozegrał się ciekawy mecz między goszczącą tu Polonią z Leszna, a R. K. S. Jeszcze więcej zainteresowania budzi zapowiedziany przyjazd „Warty”. (g)

BOJANOWO.

bo) Zw. b. Uczestni. Powstań Nar. R. P. Gr. Bojanowo, mimo trudów i zabiegów, które chętnie poświęca ekshumacji zwłok dwóch Powstańców, nie poprzestawa jeszcze na tem, lecz znowu pragnie uczcić pamięć bohaterów. Mianowicie powzięto na zebraniu w dniu 15. bm. uchwałę urzadzenia w styczniu przyszłego roku przedstawienia amatorskiego, tak z okazji 68 rocznicy „Powstania Styczniowego”, jakoteż z okazji rocznicy istnienia t. Grupy. Czysty dochód małomast uchwalono przeznaczyć na budowę Pomnika poległych Powstańców. Nadmienić tu wypada, iż miejsce. Grupa poświęca dużo dla celów społecznych i dobroczynnych, w szczególności zaś zaopiekowała się dotychczas bezrolnymi członkami t. Grupy, którym już na zebraniu w dniu 15. bm. udzieliła materialnej pomocy, asynując dla nich pewne kwoty, zaś w zbliżającym się okresie Świąt Bożego Narodzenia udzieli tymże znaczniejszej pomocy w gotówce lub też w naturaljach. Ponadto Grupa t. wyjednala już pracę niektórym bezrolnym członkom Grupy i w dalszym ciągu czyni usilne starania w tym kierunku. Na wspólnym obiedzie żołnierskim, który odbył się w Świątce Straży Granicznej z okazji uroczystości 13 rocznicy Odzyskania Niepodległości i równocześnie Świąta Straży Granicznej, zebrano z dobrowolnych datków kwotę 26 zł. Kwotę tę przekazał miejsc. Komisarz Straży Gran. t. Grupa na rzecz bezrolnych członków, za który to dar wyrażamy hojnym otędoawcom, jak również Komisarzowi Straży Granicznej serdeczne „Bóg zapłać”. Zarząd Grupy

SARNOWA.

sa) Święto Młodzieży Polskiej. W niedzielę, 15. b. m. odbyła się uroczystość t. Młodzieży męskiej ku czci św. Stanisława Kostki patrona młodzieży. S. M. P. w Sarnowie zostało założone tego roku 11 stycznia. Z wielką radością parafia nasza przygrywała się, jak młodzież w tym roku już urządziła obchód. Zgodnie z przykladem zwyczajem, druhowie przystąpili do wspólnej Komunii św., po uroczystym nabożeństwie ks. proboszcz wygłosił do słuchających młodzieży kazanie. W wieczorem o godz. 8-mej na sali p. Stachowiaka urządzono wspaniałą wieczornicę. Na wstępie wszyscy członkowie wystąpili z trzygłosowym śpiewem „My chcemy Boga”, pod batutą organisty p. Lewandowskiego. Ks. proboszcz jak najwięcej się starający o organizację młodzieży i jako patron Słow., przemówił do publiczności oraz do Młodzieży w serdecznych słowach, zachęcając, aby jak najliczniej nasza Młodzież wstępowała w szeregi S. M. P., gdzie nie tylko, że kształci się duchowo, ale i fizycznie, przez urządzanie różnych gier i sportów, jako też uczy się pokochać przyrodę, aby w całej pełni stać się idealnym człowiekiem i dobrym obywatelem kraju. Następnie jeden z druhów odczytał referat o św. Stanisławie potem odegrano sztukę sceniczną „Dwaj Bracia” na tie pobytu młodzieńszka Stanisława Kostki na studiach w Wiedniu. Te pierwsze występy były wykomane z prawdziwą młodzieńczą werwą. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę”. (c b.)

GOSTYŃ.

g) Zebranie powiatowe W. T. K. R. Rada Oddz. Powiatowego W. T. K. R. Gostyni uchwaliła zwołać na dzień 29. listopada 1931 godz. 15-tą do sali w Strzelcu zebranie wszystkich członków Kolei Rolniczych powiatu gostyńskiego. Na porządku dz. wobec grożącej zarazy raka ziemniaczanego, postanowiła Rada Powiatowa w porozumieniu z Wlkp. Izba Roln. i Inspektoratem walki z rakiem ziemniaczanym następujące referaty: 1. O isolce raka ziemniaczanego — wyl. p. inż. Kurylo. 2. O przepisach prowadzenia walki z rakiem ziemniaczanym wygłosi p. inż. Halkand z Wlkp. Izby Rolniczej. Wszystkich Rolników powiatu gostyńskiego na zebranie to zaprasza Oddział Powiatowy W. T. K. R. Gostyni.

PONIEC.

pc) Odezwa do Obywateli i Obywaterek miasta Poniecia. Książka, to klucz do wiedzy, droga do kształcenia umysłu, do uszlachetnienia duszy i do pokrzepienia ducha. Naród kulturalny w pierwszym rzędzie stara się o zakładanie jak najliczniejszych czytelni z dobremi pięknymi i treściwymi książkami. W ten sposób stara się wychowywać swych obywateli. Przocuje nam w tem Holandia, Danja, Szwecja, Anglja, Szwajcaria i wiele innych narodów, które umiejscowiając zakładania i prowadzając biblioteki, którą swych podanych na dobrych obywateli. My Polacy niestety stojmy pod tym względem prawie, że zupełnie na szarym końcu. Zaniebujemy co najgłówniej, to jest wychowanie naszej młodzieży i obywateli, co z każdym dnem ujawnia się w naszym życiu publicznym. Istnieją u nas wprawdzie nieficzne biblioteki, prowadzone często nieumiejscowione. Znajdujemy w nich książki różnego rodzaju, książki nie przynoszące żadnej korzyści, często wprost szkodliwe dla naszej młodzieży. Nie bowiem w świecie nie psuje tak młodzieży, nie wpływa tak ujemnie na charakter jak zła książka. Obywateli! Obywatelki! Nie zapomnijmy o potrzebie duchowej naszej ludności. Pamiętamy, że wysoki poziom inteligencji narodu, to nasza przyszłość, to osłoda narodu. Idźmy za przykładem innych narodów, zdołamy małą ofiarę i przyczynimy się tem do uruchomienia naszej nieczynnej biblioteki, do zaprowadzenia w niej dzieł popołudniowo-kształcących. Nadchodzi czas i pora majodpowiedniejsza do uruchomienia naszej biblioteki. (A. B.)

Dalsze demonstracje antyżydowskie

W kraju.

Łódź. Wśród żydostwa łódzkiego panuje nie małe podniecenie z powodu wystąpienia uczniów szkół średnich oraz studentów. Między uczniami wyższych klas gimnazjalnych doszło nawet do bójek między zwolennikami bojkotu żydów, a ich przeciwnikami. W kilku sklepach żydowskich powybijano szyby okien wystawowych.

Wilno. W Lidze, jak donosi „Słowo” wileńskie, ochrony żydów podjęli się „Strzelcy”, wysyłający na miasto patrol, oraz ustawiający straż przed sklepami żydowskimi.

Kraków. W Krakowie wydano wyrok w sprawie zająć na uniwersytecie. Trzech studentów, jeden prawnik i dwóch medyków, zostało relegowanych. Ośmiu otrzymało nagane a czterem unieważniono prime (pierwszy semestr). Co do trzech dalszych senat oczekuje na wyniki przewodu sądowego. Wśród ukaranych jest tylko dwóch Żydów.

Liga Zielonej Wstążki. Na ulicach Warszawy rozdawane są ulotki „Ligi Zielonej Wstążki”.

4 zasadnicze punkty i wskazania ulotki mówią: 1) Nie kupować w sklepach żydowskich, ani nie najmować do pracy żydowskich robotników i rze mieślników, ani nie korzystać z usług żydów, adwokatów, lekarzy itd. Nakaz sumienia polskiego stanąć musi ponad możliwością chwilowej osobistej korzyści lub wygody.

2) Nie utrzymywać z żydami żadnych stosunków towarzyskich ani koleżeńskich. Jeżeli zaś należycie do związków lub stowarzyszeń społecznych, których członkami są także żydzi, dokładajcie wszelkich starań, ażeby żywił żydowski jaknajwyżej z organizacji tych został usunięty.

3) Walczyć niezlomnie, aż do zwycięstwa p. „merus clausus” dla żydów na wyższych uczelniach.

4) Głosicie hasło solidarności wszystkich Polaków bez różnicy przekonań politycznych i klas społecznych w walce z zalewem żydowskim. W chwili, gdy tysiące Polaków pozbawionych pracy, przymierają głodem, zbrodnią wobec narodu jest grozić każdemu, oddany w ręce żydowski.

Oznaka przynależności do „Ligi” jest zielona wstążeczka.

Za granicą.

Na Węgrzech. Również na uniwersytecie budapeszteńskim od kilku dni zdarzają się wystąpienia antyżydowskie. Uchwała „stowarzyszeń narodowych” brzmi, iż żydom nie wolno zajmować pierwszych ław w salach wykładowych, a w pracowniach medyków, żydom wolno robić doświadczenia tylko na zwłokach żydowskich.

We Francji. Zamordowanie przez żydów studenta Wacławskiego w Wilnie wywołało żywy oddech wśród młodzieży polskiej, studującej w Sarnonie. Doszło do tego, że studenci Polacy pobili kilku żydów, obywateli polskich. Sześciu akademików aresztowano, ze Stanisławem Tyszkiewiczem na czele.

**Chcesz mieć Polskę potęgą
kupuj tylko towar krajowy!**

JAN NIKODEM JARON.

Rota górnośląska.

Na Górnym Śląsku żyw Król-Duch,
Płanowski miecz obnażon,
Mocarny ziemią zachwał ruch,
Legł wróg, piorunem rażon.
Już dla nas koniec mrok i trwóg
Tak nam dopomóż Bóg.

Hamleby wrogu, wana ci
Od górnośląskiej ziemi.
To nasze grody, nasze wsi
Od wteków są polskiemu.
Przez stąd, tyranie, precz nam z dróg —
Tak nam dopomóż Bóg.

Nie będzie Prusak trui nam dusz,
Z rąk mu wytrącamy berło,
Tys, Górny Śląsku, wolny już,
Korony polskiej perło,
Obwarujemy polski próg —
Tak nam dopomóż Bóg.

POMORZE.

p) Wejherowo. (Uniewinnienie maszynisty kolejowego). Sąd apelacyjny z Torunia rozpatrywał tu omejdaj sprawę kierownika parowozów Stanisława Zielińskiego z Gdańska, skazanego kilka miesięcy temu na 2 lata więzienia za spowodowanie głośnej katastrofy kolejowej w Gdyni w styczniu r.b. Sąd apelacyjny uchylił wyrok I instancji i uniewinnił Zielińskiego, przyjmując, że katastrofę spowodowała siła wyższa, mianowicie w tym wypadku wadliwa ułożenie torów przy dojeździe na stację Gdynia oraz silna mgła, panująca w chwili wypadku Zielińskiego bronił adwokat Szurlej, który wyrwał się z Warszawy do Wejherowa dosłownie na 3 godziny i po wygłoszeniu mowy, nie czekając na ogłoszenie uniewinniającego wyroku, zmuszony był zaraz wyjechać.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Równe. (Dyrektor banku, który kradnie prąd elektryczny.) Z Równego Wołyńskiego donoszą: Jeden z funkcjonariuszów elektrowni miejskiej w Równem, notujący zużycie prądu w mieszkaniach prywatnych, stwierdził, że licznik, zainstalowany u p. Eisika Bryka, radcy miejskiego, dyrektora banku, członka miejskiej komisji elektryfikacyjnej, nie działa prawidłowo. Po bliższych oględzinach mechanizmu, funkcjonariusz stwierdził, że p. Bryk z wielką znajomością rzeczy, zapomocą drutu wyłączył zegar i w ten sposób bezpłatnie oświetla swoje mieszkanie. Należy podkreślić, że nie tak dawno p. radca Bryk w niesłychanie ostry i gwałtowny sposób wystąpił przeciw niejakiemu Zwierzakowi, który dopuszczał się analogicznego oszustwa, to też nie dziwnego, że cała opinia publiczna Równego została do głębi poruszona skandaliczną aferą pana radcy.

kw) Wino. (Wyrok śmierci.) W Szczucinie Lidzkiem sąd doraźny rozpatrywał sprawę Stanisława Nowika, parobka, który zamordował i obrabował właściciela folwarku Antoniego Chłimończyka. Przewód sądowy w zupełności dowiódł winy oskarżonego i skazał go na karę śmierci przez powieszenie. Ponieważ p. Prezydent do którego rzecznik zwrócił się z prośbą o łaskę, dał odpowiedź odmowną, wyrok został wykonany.

kw) Wino. (Złotewscy wycieli w pień prawie całą wieś). Z Dziśny donoszą, że na terenie okr. kraj. siewicki kanary oddział z rozporządzenia G. P. U. mińskiego wyciał w pień kilkunastu mieszkańców wsi Tobolki za stawianie oporu władzom podczas poszukiwania broni. Zabitych i rannych zostało ogółem 50 osób. 9-ciu włościan w dniu 18 b. m. zdołało szczęśliwie zbiec i przedostać się na teren Polski.

Z CAŁEJ POLSKI.

() Pierwszy polski samolot sypialny. Budowa pierwszego polskiego samolotu sypialnego, wykonanego w Państwowych Zakładach Lotniczych została już całkowicie ukończona. Wielki płatowiec pasażerski P. Z. L. 4. jest zupełnie zmontowany i w grudniu odbędzie pierwsze próbną loty. Aparat zbudowany jest z metalu, rozmiarami przewyższa on wielkie trzysilnikowe Fokkery. Samolot posiada 8 miejsc sypialnych. Zaopatrzone jest w trzy silniki Wright'a po 220 KM. Konstruktorom P. Z. L. 4. jest inż. Prauss. Po odbyciu przepisowej liczby 100 godzin lotów pocztowych, samolot zastosowany będzie do komunikacji pasażerskiej.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

W sprawie wniosków o udzielenie zezwolenia na odstrzał zwierzyn.

W ostatnim czasie napływają wnioski o udzielenie zezwolenia na odstrzał jeleni, łani, saren i t. p. zupełnie w surowym stanie.

Aby móc wnioski spieszenie załatwić, należy w przyszłości dla uniknięcia niepotrzebnej korespondencji, nodać następujące dane: a) obszar obwodu, b) ogólny stan saren, ilość kóz i rogaczy oddzielnie, c) ilość odstrzałnych w ostatnim roku rogaczy, d) zamierzona ilość odstrzału kóz. Jeżeli zaś chodzi o odstrzał jeleni, należy również nodać ilość stałych i przechodnich.

Z Poznania.

P) Komitet Doleżał otrzymał exequatur. P. Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequatur p. Jaromirowi Doleżałowi jako konsułowi republiki czesko-słowackiej w Poznaniu.

P) Kobieta — dyrygent. Siódmy koncert symfoniczny orkiestry m. Poznania, który odbędzie się 22. bm. o godz. 20 w teatrze Miejskim, zapowiada się ze względu na osobę dyrygentki p. Antonij Prico, bardzo ciekawie, jest to pierwszy wypadek, że na czele naszej znakomitej orkiestry stanie kobieta dyrygentka.

P) Niemiec naczelnym lekarzem szpitala SS. Elżbietanek? W Poznaniu krąży wersja, jakoby już w najbliższych dniach nastąpiła mianina lekarza Niemca na naczelnego lekarza szpitala SS. Elżbietanek w Poznaniu. O stanowisko to ubiegało się szereg poważnych lekarzy polskich, to też dziwnem wydaje się, że wybór pada właśnie na lekarza, który opowiada postadą obywatelstwo polskie, jednak jest rodowitym Niemcem i dotąd jeszcze nie włada biegle językiem polskim. Wersja ta budzi oczywiście w mieście wielkie wzburzenie, że tak specjalną sympatią otacza się członka narodowości niemieckiej, podczas gdy tutejsi lekarze o wysokich kwalifikacjach lekarskich i dobrych patriotów z trudem walczą o byt.

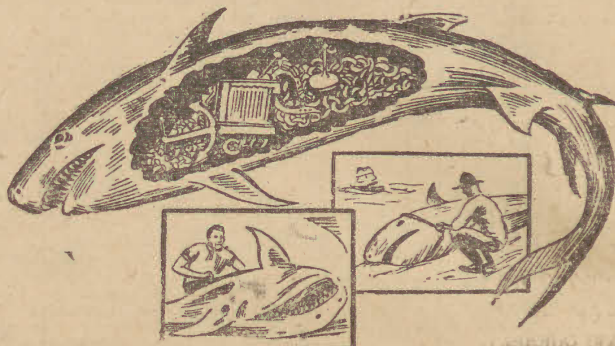
P) Komitet mieszania pomocy bezrobotnym na obwód Sądu Apelacyjnego w Poznaniu zebrał na miesiąc listopad od sędziów i urzędników sądów okręgowych i grodzkich Apelacji Poznańskiej kwotę 966,90 zł. Które przekazano Miejsk. Kom. dla spraw bezrobotnych w Poznaniu. Przewodniczący komitetu na Apelację Poznańską Sędzia Sądu Apela-

cyjnego E. Wonsch polecił przełożonym sądom wejść w porozumienie z komitetami lokalnymi dla spraw bezrobotnych, celem wpłacania zadeklarowanych składkom komitetom miejscowym. Te ostatnie przekazywałyby zebrane składki Głównemu Komitetowi Wojewódzkiemu, który ogłosi każdorazowo kwotę zebranych składek przez Sady i Prokuratury w codziennej prasie.

P) Wyrok w sprawie Seyda—Brzeg. Wczoraj sąd grodzki wydał wyrok w sprawie prywatno-karnej naczelnego redaktora „Kurjera Pozn.“ senatora dr. Seydy przeciwko redakt. nac. „Dnia Pomorskiego“ dr. Brzegowi. Red. Brzeg został zasądzony za zniewagę na karę 100 zł względnie 10 dni aresztu, poniesienie kosztów sądowych, opłaty sądowej oraz zamieszczenie wyroku na trzeciej stronie „Dnia Pomorskiego“.

P) Kursy dla pomocników ogrodników. Dnia 23 listopada br. rozpoczęła Poznańskie Towarzystwo Kursów Ogrodniczych miesięczny kurs dla pomocników ogrodniczych, na którym wykłady odbywają się codziennie. Sekretariat Towarzystwa mieszczący się przy ul. Śniadeckich 54-58 (tel. 7146) wydaje prospekt, udziela bliższych informacji i przyjmując zapisy codziennie od godziny 9—13-tej. Opłata za kurs wynosi 30 zł.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Polski: 21. 11. „Hulla di Bulla“. 22. 11. o godz. 15 „Młody las“. 22. 11. o godz. 20 „Hulla di Bulla“. 23. 11. „Młody las“.



Nawet żóładek rekina
nie wszystko może strawić.

W Waikiki, obok Honolulu złowiono olbrzymiego rekina wagi około tysiąca funtów. W żołądku tego potwora znaleziono poprostu mały sklepik żelazny. Była tam duża kotwica okrętowa wagi 50 funtów, łan-cuch kotwiczny, dług. 15 stóp, mała kotwica grzybkowa, szufla do węgla, pralka, podróżny neseser damski, drewniana skrzynka, wojskowy pas z ładownicą, oraz mnóstwo rozmaitych podków, śrub, muter,

gwoździ, żurków, obcęgow, haków i innych podobnych metalowych drobiazgów. Całość tego „ładunku“ wynosiła 250 funtów.

Wnioski nie zawierające p. wyższych danych będą zwracane bez rozpatrzenia.

Leszno, dnia 10. listopada 1931 r.

STAROSTA POWIATOWY:

(—) Zenkeler.

L. dz. 8392/31. I. Pr.

Zaopatrzenie członków Zjednoczenia Pracowników Niewidomych R. P. w łaski i legitymacje.

Podając do publicznej wiadomości, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, decyzją z dnia 3. 10. 1931 r. (Nr. AP. 609/1.) udzieliło zezwolenia Zjednoczeniu Pracowników Niewidomych Rzeczypospolitej Polskiej na noszenie przez członków tegoż Zjednoczenia łaski koloru białego z ciemnym okuciem, na którym uwidocznione są inicjały „Z. P. N.“ oraz nr. porządkowy odpowiadający numerowi legitymacji, które członek stale będzie przy sobie posiadał. Legitymacja zaopatrzone jest w fotografię posiadacza. Łaski te będą służyły jako znak wyróżnienia stwierdzający, że osoba posiadająca łaskę jest rzeczywiście ociemniałą i zasługuje na opiekę.

W związku z powyższym proszę wszystkie władze i organy o ożaczenie opiekę ociemniałych, którzy ze względu na swe kalectwo zasługują na najczelwsze traktowanie i pomoc władz. Dla odróżnienia, Członkowie Zjednoczenia Pracowników Niewidomych są zaopatrzeni w wyżej wymienione białe łaski.

Leszno, dnia 8. listopada 1931 r.

STAROSTA POWIATOWY:

(—) Zenkeler

L. dz. 7934/31. I. Op.



Łucznik z epoki samurajów.

Na zawodach łuczniczych w L. Angielski zwracał powszechną uwagę japoński łucznik Samō Sato, który wystąpił w wspaniałym historycznym stroju.

GIEŁDA.

gp) Dziś dn. 21. 11. 31 r. kursy walut są następujące:
Dolar amerykański 1 87-88
Funt angielski 1 88-23
Frank francuski 100 34-8
„ szwajcarski 100 173-15
Marka niemiecka 100 200-85
Guldeny gdańskie 100 172-97

Z dnia.

Wszystko na tym świecie
Zbyt głucho się plecie:
Mielismy garsonki —
Dziś już giną przecie...
Oj dana!

Moda na sukienki
Była po kolana,
Dziś mają być długie —
Zatem znowu zmiana.
Oj dana!

Lecz z tej zmiany, chłopie
Nie bądź znów wesoły —
Moda ta czy inna:
Ty zostaniesz goły...
Oj dana!

Zmian podobnych kilka,
Raz trzeci i drugi:
Suknie się powiększa,
Tobie także... długi.
Oj dana!

W golarni Plajtmana.



Pan radca wiesz co sze znów zebrała na posze-
dzenie Rada z Ligei Narodów? Una sze będzie
zajmowała z wojne chińskie-japońskie i z bitwe pol-
sko-żydowskie akademiki. Ja już wiem jakiego bę-
dże rezultatu tego obrady?

Co sze dotyka wojne chińskie-japońskie, to Lige
Narodowoszezy wybierze dwie, albo trzy podkomysje
do zbadania powodu ty wojny, a co sze dotyka
bitwe polsko-żydowskie, to una poleci panu Borah
z panem Hitler przeprowadzenie szledztwo w pol-
skiego korytarzu.

Pan radca sze dżwii dlaczego akurat w polskiego
korytarzu, nie w Wilno, nie w Warszawę?

Ze w polskiego korytarzu nima żydków, to ni-
czego nie dowodź, a własnie chodź o tego, że
tam żydki musza bycz. Jak sze Poliakom wydaje
za dużego procentu naszych w inne dżelnice, to
czemu sze uni bronią przed wypuszczeniem żydków
do Poznań, do Pomorze? Takiego niekonsekwencji
pan mi chyba nie wytłomaczysz.

Powidz pan, z jakiego przyczynne polskie stu-
denci urządzają pogromu naszych? Pan mówisz,
co to nie jest pogromu? Pan sze mił, panie radca,
ja panu bardzo przepraszam, ale to jest nie pogro-
mu, ponieważ to jest cały ludobżerzy akcji. — Ja
panu pokaze czarnego na białem, że to jest ludo-
żerzy akcji. Ny, pan mi jeszcze nie rozum? A
kto to sze domaga nasze nieboszezyki, aby ich
dostarczyć do prosektorji?

Na co studentnikom katolickim naszego trupy?
Pan radca powiadasz, co im potrzebne tego do nauke?
Niczego podobnego! Te antysemitniki chcą sze do-
puszczć gwałtu i profanacji na naszy trupy.

To jest tylko takiego wybiegu, a w gruncie rzeczy
to jest kannibalskiego apetytu od polskiego student.
My już postali do Ligi Narodowoszezy wyjaśniający
netycji z proszba o międzynarodowy interwencji.

Pan mi zobaczysz, co jak sze Liga potrzebuje
wnieszać w polsko-żydowskiego stosunku, to w pol-
skiego kraj nie będzie tak wesoło wglądacz.

Wtedy będzie tutaj sam Bek i zgrzytanie zębów.
A powidz pan kto tego będzie winien?

Pan radca sze pita o życie gospodarcze?
Przepraszam pana radcy, a czy pan czytuje „Kur-
jeru Warszawskiego”? Nie widział pan tego ruchu
w nekrologji?

Drugiego życia gospodarczego pan znajdziesz w
warszawskie gazete pułkowników.

Pan wiesz, panie radca, co ta gazete będzie nie-
długo sze nazywacz organ komorników?

Popatrz pan na te kolumny, z jednego strony
wielkiego tytułu: „Życie gospodarcze” a zaraz same-
go licytacji komorników.

I to jest życie gospodarcze? Powidz pan? To
jest cmentarzu gospodarczego. Ja sze dżwicie, co
uni nie wydrukują tego tytułu, przynajmniej w jed-
nego wypadku napysaliby szwienty prawdę

Z Warszawy.

W) Strajk tramwajarzy dobiega końca. Z powodu
odezwu magistratu, iż ci, którzy nie staną do pracy
do godziny 12-tej, będą jej pozbawieni, — wczoraj
już około godz. 2-giej wyruszyło na miasto 240
tramwajów, na ogólną ich liczbę 323. Uruchomione
zostały również warsztaty. W dzielnicy żydowskiej
aresztowano onegdaj 4 osoby za napad na tramwaje

Jesli chodź o życie przemysłowego, naraże
największego ożywienie jest w przemyśle muzycz-
nego.

Niech pan popatrz jakiego jest na rynku po-
dży cymbałów... politycznych, jakiego duży po-
dżki organów... prządowych.

A najmodniejszego instrumentu w Polsce staje
sze gitara.

Gazety sanacyjne zawracają gitary swoim czy-
telnikom, co będzie lepi?

Pan radca sze pita czy będzie lepi? Przystańmy,
lepi o tego nie mówić.

A giten część!

Program „Radja Poznańskiego”

Niedziela, 22 listopada

8.45 Koncert poranny. 9.30 Gazeta poranna R. P.
10.00 Transmisja nabożeństwa pontyfikalnego z Ka-
tedry Wawelskiej. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Odczyt
roln. 12.25 Odczyt roln. 12.45 Wykład dla gospodyń.
13.05 Uroczysta akademija z okazji 10-lecia Zw. Zaw.
Maszynistów Kolejowych „Kolo Poznań”. 17.00 Kon-
cert gram. 18.00 Audycja dla dzieci. 18.30 Koncert
popol. 19.25 Nadprogram. 19.45 Słuchowisko. 20.15
Koncert solistów. 22.00 Sygnał czasu — komunikaty
sport. i polie. 22.10 Recital Pawła Emmericha na
fortepianie o 2 klawiaturach. 22.10 Sztuka taneczna.
23.00 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

Niedziela, 22 listopada.

10.00 Transmisja nabożeństwa pontyfikalnego. 11.58 Sy-
gnał czasu. 12.05 Program na dzień bież. 12.10 Ko-
munikat meteor. 12.15 Poranek symboliczny. 14.00
Otwarcie Kursów p. n. „Radjowy Uniwersytet Lu-
dowo-rolniczy”. 14.25 Odczyt. 14.35 Przerwa. 14.40
O następstwie roślin-plodowian. 15.00 Koncert. 15.55
Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.20 Ply-
ty gram. 16.40 Odczyt. 16.55 Plyty gram. 17.15 Od-
czyt. 17.30 Wiadomość przyjemne i pożyteczne. 17.45
Koncert popołudniowy. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Mu-
zyka gram. 19.40 Program na dzień nast. 19.45 Słu-
chowisko. 20.15 Koncert popularny. 21.55 Kwadrans
literacki. 22.10 Recital Pawła Emmericha. 22.40 Ko-
munikat meteor. 22.45 Wiadomość sportowe. 22.55
Przerwa. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

ROZMAITOŚCI.

(—) Niezwykle odkrycie ojca 11 dzieci. Kupca
Fryderyka Smitha w Pensylwanji w ciągu 12 lat po-
życia małżeńskiego obdarowała żona 8-giem dzieci.
W lecie ubiegłego roku przybyły na świat trojacz-
ki, co małżonek przyjął z niezadowoleniem. Jak każ-
dy Amerykanin, żądny był jednak popularności, to
też jego zły humor poprawił się wkrótce gdy wy-
padek urodzenia trojaczek przez 42-letnią kobietę
omawiany był jako curiosum w dziennikach, poda-
jących fotografie p. Smith i jej trzech najmłodszych
podech. Zaczęto badać sprawę ze stanowiska lekar-
skiego i wyszła na jaw niezwykle sensacja. Oto p.
Smith przyparta do muru przyznała się, że ani jedno
z 11-go dzieci nie jest jej własne i że wszystkie
brała z domu podrzutek. „Nie mam żadnych preten-
syj do życia — tłumaczyła się ta jedyna w swoim
rodzaju bezinteresowna oszustka — nie chodzę do
teatru, nie szukam żadnych przyjemności, kocham
tylko dzieci i niemi pragnę być oboczona. Cóż mia-
łam robić, skoro los odmówił mi posiadania dzieci
własnych?” To tłumaczenie wzruszyło nie tylko sąd,
lecz nawet wprowadzonego w błąd małżonka. Pogo-
dził się z żoną, domagając się tylko, aby usunęto
nieszczesne trojaczki, za co zgodził się zaadoptować
pozostałych 8-tych dzieci.

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Leszczyński”

z Leszna

na miesiąc grudzień za 2,36 zł i ściągnąć należność
przez listowego.

, dnia listopada 1931.

P.dpis i dokładny adres.

i strzelanie do nich z broni. Prawdopodobnie staną
oni przed sądem doraźnym.

W) Taksówki bankrutują. Jak stwierdzają dane
miejskiego wydziału przemysłowego w Warszawie,
wskutek kryzysu ostatnio 400 taksówek nie zgłosiło
się do rejestracji. Właściciele samochodów oddają
je „na skład” do garaży, gdzie taksówki oczekują
lepszych czasów...

Humor i satyra.

Zmodernizowane przysłowia.

Nie poto się żyje, aby jeść, ale poto się nie je,
aby podatki płacić.

Obsługa automatyczna w telefonach warszawskich.

— Hallo, kto mówi?
— Redaktor pisma „Drzewo i Stolarnia”.
— Aha, Solarnia. Przyslijno mi pan 90 kilo
suszonych śleaw.

— Hallo? Czy pan poseł Krzywozęby?

— Odejdź pan od telefonu, bo panu własne zęby
wykrzywić...

— Pamiętają panie. Rano 36 i 6 kresiek, w po-
łudnie 37 i...

— Z kim pan chce mówić?

— Z profesorem Emetykiewiczem, co mi me-
za le...

— Zmien pan godzinę pogrzebu, bo krewat spó-
żną się. Niech kondukt wyruszy dopiero o piątej.

— Przedej mój mąż jeszcze żyje. Rano 36 i
6 kresiek...

— Panno Pibdzin. Tęgo tangta to pan! poltre-
bujesz dziś nie śpiewać na scenie, bo autor nie o-
trzymał honorarium i skarży.

— Wytybzdź się pan, panie Icek. Mnie przy-
piliło do akuszerki, a on mi feb zatągowywa. Czy
pani Syrengowa?

— Jaka tam Syrengowa. Tutaj jest zakład wy-
pychania zwierząt. Czy panu ma co do wypchania?

— Ciebie, wiedzmo stara, od telefonu. Mnie dzie-
cko na świat przychodzi, a ta mi...

— Czy to gabinet piękności?

— A choćby nawet, to co?

— Stądaj pan na taksówkę i wai do mu-
Niecała 90, parter. Zonie mojej nos się odlepił
cos go pan wczoraj wysyłał z krzywego na
prosty.

— Się cholera czeplą. Tutaj nie żadna lecznica
tarych mosów, a zakład stolarski. Zresztą chce-
pan, to zabierzam klej, listwy i wałę do pańskie
żony.

— Idź woa, bobuzie. Czy to gabinet piękności

— Owszem, akuratnie, gabinet to to jest tylko gabi-
niekności...

— A jaki?

— Naczelnika od łapania psów po aniesiecie.

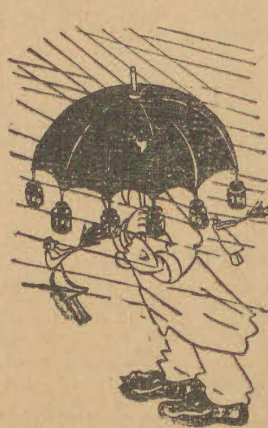
— Choroba Co się dziś robi z tymi telefonami

tylko walcie łbem o ścianę.

— A wai, idjolo, wai, co komu po takim głu-
pim łbie.

„Mucha”

Humor zagraniczny.



Także pomysł.

Parasol, zdolny oprzeć się podmuchom wich-
podezas burzy. („Götz”)

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

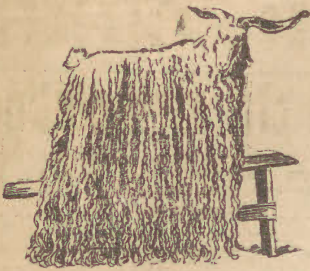
„Głos Polski”

z Leszna

na miesiąc grudzień za 2,36 zł i ściągnąć należność
przez listowego.

, dnia listopada 1931

Podpis i dokładny adres.



Nowy rekord amerykański.

Ta oto owieczka z kłoci H. Humbolt w Kalifornii posiada naddłużną na świecie wełnę bo dochodząca do 1,0 m. długości.

Precz z uprzedzeniem, że polski towar jest gorszy od zagranicznego.

Urzędowa Cedula Gleidy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Warunki Handel hurtowy, narytel Poznań ładunek wagi
nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.
Poznań, dnia 20. 11. 1931

„Ceny orientacyjne“

Zyto	26,25—26,50
Uspokojenie stare	25,50—26,0
Pszonica	22,50—23,50
Uspokojenie stare	24,00—25,00
Jęczmień a) 64—66 kg	27,50—29,00
Jęczmień b) 68 kg	24,75—25,25
Uspokojenie spokojne	38,75—39,75
Owies	38,00—40,00
Uspokojenie stare	17,25—18,00
Masa z m. 65% w. w. wor.	16,5—17,50
Uspokojenie stare	17,50—18,50
Maks. pszenica 65% w. w. wor.	33,00—34,00
Uspokojenie stare	39,00—43,00
Otręby żytnie	25,00—29,00
Otręby pszenne	
Otręby pszenne (grube)	
Rzepak	
Gorczyca	
Groch Victoria	

Groch Folgers	30,00—32,00
Ziemiaki Jedalne	38—40
Ziemiaki fabryczne za kilo %	1,00—1,20
Makuch trzypokowy 35—38%	0,00—31,00
Makuch trzypokowy 33—38%	0,0—22,00
Makuch słonecznik. 46—48%	0,0—24,50

Ogólne usposobienie stałe.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 15 tonn, pszenica 45 tonn, jęczmień 30 tonn, owies 40 tonn.
Ziemiaki w gatunkach specjalnych powyżej notowania.

Myśl pana Eberta.

— Jak ja z kim rozmawiam o polityce, to ja naprzód spostrzegam, czy on mówi „Dziadek“, czy „Marszałek“, czy „Józef Pilsudski“, czy „pan Pilsudski“. A potem to ja już wiem, jak z nim trzeba rozmawiać, żeby broń Boże nie narazić się komu na Brześć.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł.
Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

Dnia 18. bm. zmarła członkini 65.

Stanisława Dubertówna

Pogrzeb odbędzie się dnia 22. bm. o godz. 1,30 po poł. z domu żłobu przy ul. Długiej 7.
O łącznym udziale członków z świecami proszą
Zarząd Arca. Straż Honorowej N. S. P. J.

St. Śpiączka - dentysta

przeprowadził się z ulicy Komieniusza

na ulicę Dworcową nr. 29.
(tuż przy Kom. Pol. Państw.)

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy w Lesznie na zasadzie par. 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. 5. 26 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10) podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 23. XI. 1931 o godz. 9 w lokalu przy ul. Komieniusza 36 w Lesznie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych nieruchomości celem pokrycia zaległości podatkowych:

maszynę do szycia obuwia „Singer“, stół skladowy z biurkiem.
Urząd Skarbowy w Lesznie.

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy w Lesznie na zasadzie par. 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. 5. 26 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10) podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 23. XI. 1931 o godz. 14-tej w lokalu przy ul. Zielonej 2 w Lesznie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych nieruchomości celem pokrycia zaległości podatkowych:

1 radio-aparat 3 lampkowy z głośnikami.
Urząd Skarbowy w Lesznie.

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy w Lesznie na zasadzie par. 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. 5. 26 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10) podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 23. XI. 1931 o godz. 9,30 w lokalu przy ul. Bocianiej 3 w Lesznie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych nieruchomości celem pokrycia zaległości podatkowych:

1 samochód ciężarowy „Ford“.
Urząd Skarbowy w Lesznie.

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy w Lesznie na zasadzie par. 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. 5. 26 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10) podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 23. XI. 1931 o godz. 11,30 w lokalu przy ul. Młyńskiej 16/16 w Lesznie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych nieruchomości celem pokrycia zaległości podatkowych:

2 biurka dębowe, 2 szafy dębowe, stoły biurkowe, maszyna do pisania „Imperial“, deski 1 calowe, biblioteka dębowa, stafa surowa, stół rozkładany, ławki stolarskie i formiery.
Urząd Skarbowy w Lesznie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

odbędzie się w środę, dnia 24 listopada 1931 r. przedpoł. o godz. 9-tej. Sprzedawane będą niżejci dającemu za got. 5 biurk, 2 szafy do akt, 2 regały, 4 krzesła, 1 ławka, 2 stoły, 1 hektograf, 1 sztaluga do maszyn do szycia, 1 rama do garderoby i 1 pulpit stołowy.

Zbiór kupujących przed Magistratem strona północna.
Magistrat — Miejski Urząd Komorniczy.

Zgubiono

sortfel, z różnymi kwitami i gotówką 40,— zł. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddać za wynagrodz. w eksp. „Głosu“.

Obelge

rzucaną na pnia Janinę Bałginka z Rydzyny odwołuje i r. Bałginka przeznacza Antonina Spurtacz, Rydzyna

Specjalny

SYROP

ciemny i biały, MIÓD
szlaczony jak i sprawdzony do fabrykacji pierników tylko hurtownie poleca

LUKRA-Leszno
fabryka cukrów i marmelady.

Dziś, w sobotę

na boisku „Sokoła“

kiszki z kapustą
biała kielbasa
i nogi wieprz

Uprzejmie zaprasza
GOSPODARZ.

Intro, w niedzielę
zabawa taneczna
na sali p. Koniecznego, przy ul. Lipowej.

Uprzejmie zapr. GOSPOD.

Polecam smaczne i tanie

obiady

Zgłoszenia: Leszno, ulica
Osiecka 61, l. p. m. 4.

Gwiazdka nadchodzi!

Zamówienia na
peruczki do lalek przyjmują tylko do 15. grudnia.
Ceny bardzo przystępne.

Ign. Jakubiak
mistrz fryzjerski, Rydzyna
ulica Kościelna

Do wynajęcia

mieszkania

2 pokoje z kuchnią i 3 pokoje z gazem i elektr., z ogrodami ogrodz. Zgłosz. do eksp. Gi.

Sprzedam:

1 kanapę, lustro i szynfonię

Pośrednicy i odprowadzcy wykluczeni. Jazłwiec, Leszno, ulica Król. Jazłwiec 8.

Przepisy policyjne

dotyczące

ustawiania spluwaczek
oraz zakazu plucia
w lokalach publicznych

połca

Drukarnia Leszczyńska

spółdz. z o. o.

Leszno, ulica Wolności 21. Telefon nr. 61.

KINO-TEATR „IMPERIAL“ (HOTEL POLSKI)

Dziś, w sobotę, dnia 21. bm. do niedzielnych wieczornych seansów będzie odtwarzane filmowe widowisko w naturalnych kolorach pt. „ŚWIAT SZALEJE“

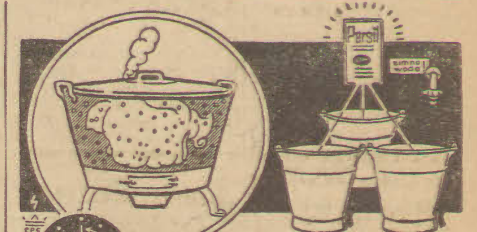
Najpotężniejszy hymn ku chwale miłości, piękna i piękni. W roli głównej słynny aktor JOHN BARRYMORE.

Uwaga! W nadprogramie na scenie: Atrakcyjny występ fenomenalnej tancerki i grafologa prof. FOADY Ciak-Ciak

W zupełności nowym programie. Początek o godz. 7. WYSTĘPY o godz. 8,30 wiecz. Wstęp wolny. Wyświetl. p. g. 4,30. 7 i 8,30. Bilet wolnego wstępu nawiąże

3 pokoje

nadać, się na biura, po p. adw. Wsławskim od 1. 12. do wynajęcia. — Leszno, ulica Św. Mikołaja 1.



Co Pani woli?

Prać tanio czy drogo?

Kto weźmie Persilu odpowiednią ilość i rozpuściwszy go w zimnej wodzie zagotuje bieliznę krótko raz jeden, osiągnie najlepszy rezultat i zaoszczędzi wysiłku, czasu i pieniędzy. Wiadomo przecież, jak nadzwyczajnie wydajnym jest Persil! 1 paczka Persilu wystarczy na 2 1/2 do 3 wiader wody.

Persil to Persil

W niedzielę, dnia 22. listopada 1931 roku odbędzie się

na boisku „Sokoła“ w Lesznie

WIELKA ZABAWA TANECZNA

Przygotować będzie orkiestra 17-go pułku ulanów. Początek o godz. 4.

Walne zgromadzenie

niżej podpisanej spółdzielni

odbędzie się

w poniedziałek, dnia 30. listopada br. o godz. 10-ej przed poł. w Osiecznie w lokalu „Rolnika“.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie z odbytej rewizji związkowej.
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z działalności Spółdzielni za rok 1930-31.
4. Przedłożenie bilansu i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
5. Podział zysku.
6. Uchwała wynikająca z art. 46 ustęp 2 i 3 Ustawy o Spółdzielniach.
7. Uchwała dotycząca okólnika związkowego nr. 28.
8. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej, w miejsce ustępujących.
9. Wolne głosy i wnioski bez uchwał.

Osieczna, dnia 20. listopada 1931 r.

„Rolnik“ w Osiecznie

RADA NADZORCZA:

J. Bartkowiak, prezes.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

odbędzie się w środę, dnia 24 listop. 31 r. przedpoł. o g. 11. Sprzedawane będą niżejci dającemu za gotówkę:

1 kłoz lampowy, 1 zegar (regulator), 4 stoły, 10 krzeseł restauracyjnych i 1 zegarek złoty, męski.

Zbiór kupujących Rynek nr. 29

Magistrat — Miejski Urząd Komorniczy.

Z fabryki LUKRY są wysmienite CUKRY

Stroiciel

dzien techniki na fortepiany i organy, przybędzie w dniu 33. bm. do Leszna. - Spółdzielnia fachowo i tanio. Zgłoszenia do eksp. Głosu.

Miód

czysty, pszczelowy, ma do oddania, po 1.30 za funt, przy większej ilości taniej.
Kuchnia przy sem. żeńsk.

PIÓRA

farbuje i ożyści
BARWA
Katańmajskiego
Leszno - Rynek 25.

DOM

mieszkalny, z ogrodem i jazdem, w Lesznie, przy przynajmniej jednej ulicy, korzystnie na sprzedaż. Informacji udzieli: Leszno, Komeniusza 16, m. 5.

150 ctr. ziemniaków

rodowych, jadalnych, potrzebuje Magistrat dla kuchni dla ubogich. Cenę i jakość towaru należy zgłosić na SS. Serafilek w Domu Pomocy przy ul. Szkolnej nr. 5.
MAGISTRAT.

PIANINA

najlepszej jakości polecane po cenach bardzo niższych

B. SOMMERFELD

Fabryka Pianin, Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 2.
Siedziba fabryczna w Poznaniu, ulica 27-go grudnia nr. 15.
Proszę zająć prospektów!

Parcela 4 mg.

w całości lub w mniejszych parcelach, przy koźarach Piłsudskiego i Al. Hindersema, tanio na sprzedaż. Zgłosz.: Biuro budowlane, w Lesznie, przy ul. Komeniusza 42.

M. KLEMCZAK - MŁYN PAROWY - PONIEC

Przyjmuje zboże na przemiał i śrutowanie.

Zakup każdej ilości zboża.

Sprzedaż mąki, otręb żytnich i pszennych.

Nowości jesienne

KAPELUSZE, czapki, bielizna męska, krawaty itd.

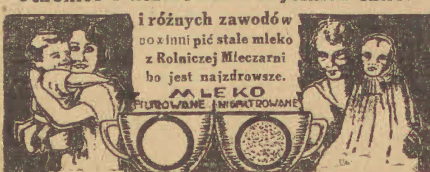
St. Muszkieta

Leszno, Rynek nr. 19

MEBLE KANAPY

leżanki, materace, garnitury itp. - kupuje się najtaniej i na dogodnych warunkach pod gwarancją - w firmie znanej każdemu klientowi
Jan Barański
Leszno, Leszczyńskich 37.
Własna wytw. tapicerska.

Uczennice i uczniowie wszystkich szkół



MLEKO filtrowane
sprzedawane w Rolniczej Mleczarni poddane trwałej pasteryzacji nie zawiera żadnych bakterii chorobotwórczych.

MLEKO niefiltrowane
zawiera miliony bakterii chorobotwórczych, między innymi zawiera może bakterie, zarazki gruźlicy, tyfusu t.d.

BANK LUDOWY

Spółdzielnia zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością

WSZELKIE TRANSAKCJE

wchodzące w zakres bankowości.

Wypożyczalnia skarbowki oszczędnościowe

Leszno - Rynek 25

TELEFON NR. 297 Gmach własny.

Tylko

w specjalnym magazynie kupuje się najtaniej odzież męską i dla chłopców oraz wszelkie artykuły męskie

M. Przybylski 50

LESZNO ul. Dworcowa

Tomasz Staneł

Leszno

ul. Leszczyńskich nr. 43.

Najwykwint. krawiectwo damskie, męskie i wojsk.

Skład sukna.

FUTRA!

KAPELUSZE!

CZAPKI!

Fr. Makowski - Leszno

Wolności 3.

Wolności 5.

Polecam mój dobrze zaopatrzony skład w skórki na obśdy na płaszcze. **NOWOŚCI! SKORY KRAJOWE.** FUTRA damskie i męskie, serdki, kocy, kalesony barankowe i kocy, czapki fałry. Wykonuje zamówienia i wszelkie reperacje. Ceny znacznie niższe. Ceny znacznie niższe.

Najtańsze kupno

walizek, kufli, bagażników, torb szkolnych i rynekowych, torebek, portfel, portmonetki, parasoli, lasek itp. tylko w znanej firmie
W. Tomsza, Leszno
Rynek nr. 15.



Specjalny magazyn artykuł. damskich

„BON MARCHÉ“

LESZNO - ULICA DWORCOWA 4.

Kapelusze damskie, dzieci i żabone w wielkim wyborze.

BIELIZNA, pończoszki, rękawiczki, Paski biodrowe i leżarskie.

Nowości stale na składzie.

St. Kasperski

obrońca prywatny

Leszno, ul. Wolności 25

zajmuję sprawy procesowe cywilnych, karno-prawnych, administracyjnych, podatkowych, skazywanych skarbów, także przetwarzanie należności z hipotek, jak w Polsce jak w Niemczech i dochodzenia należności z ubezpieczenia w Niemczech, ściąganie należności i udziału porat prawny

KASTRATOR BYDŁA

A. Blahuszek,

Leszno

ul. Leszczyńskich 44.

naprzeciw kościoła katol.

PALI się

W LESZNIE i OKOLICY!!

najlepiej prima węgiel górnośląski

z firmy

L. Wenski, Leszno, ulica Wolności 16

Wagonowo. - Telefon nr. 18. - Detalicznie

Bank Ludowy - Osieczna

Spółdz. z nieogran. odpow.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe poczynawszy od 1,- zł i płać wysokie procenty oraz załatwia wszel. czynności w zakresie bankowości wchodzące.

Telefon 23. Telefon 23.

LASKE & LAND

LESZNO, ul. Kościelna nr. 79. Telefon 55.

LESZCZYŃSKA PALARNIA KAWY

z zapędem elektrycznym

Najtańsze źródło zakupu towarów kolonialn, kawy, herbaty, kakao, czekolady, konfitur, wódek i win

Pracownia tapicerska

wykonuje najtaniej i najkorzystniej, czysto i fachowo

klubowe garnitury

w skórze oraz gobeliny. SALONIKI

kanapy, leżanki, materace, wieszaki

weskie i przybory wchodzące w zakres tapicerski na dogodnych warunkach, małe spłaty i raty.

W. J. Walecki - m. 50

A. Marcinkowski, LESZNO, ulica Komeniusza 11.

FABRYKA Forteplanów i Pianin



T. BETTING

LESZNO (POZN.)

Telefon 235.

OBROŃCA PRYWATNY

zajmuję sprawy procesowe akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej.
A. RUNK
LESZNO, Dworcowa 36.

Jan Skrzypczak

mistrz kamień-rzeźbiarski

Leszno, al. Muśnickiego 5.

Oddział: ulica Osiecka 26

Pomniki Figury Nagrobki

z różnego rodzaju kamieni.

TAPETY

linoleum, listwy, linkrusta, papier pakowy, gazetowy, pergaminowy, toaletowy, kartony, towary galanter.

„Bazar“

właśc.: PAWEŁ ABT

Leszno, Dworcowa 3.

St. Jankowski

mistrz garncarski

Leszno, Wałowa 4.

Skład kafli

i przyborów do piecy.

Budowa piecy kafli.

MEBLE WYŚCIELANE

na dogodnych warunkach, na małe raty. Garnitury klubowe, pluszowe, kanapy, leżanki, materace, wkładki sprężynowe w wielk. wyborze. Przyjm. przeróbki różn. rodz.

B. CHMIEŁOWSKI

Leszno, plac Dr. Metzgera 4.

Wł. Markiewicz

mistrz blacharsko-instalatorski

Leszno, al. Komeniusza 35

Wykonuje wszelkie prace w zakresie blacharstwa i instalatorstwa wchodzące.

Przedsiębiorstwo blacharsko-instalacyjne

Wawrzyniec Schaefer

Leszno

ul. Leszczyńskich 38.

Władysław Rzenka

Introligatornia

Leszno, Rynek 14.

Telefon 168.

Tektura w wszelk. gatunk.

BANK LUDOWY - BOJANOWO

Spółdzielnia z. z nieog. odp.

zajmująca

wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe i płać najwyższe procenty. Wypożycza skarbowki oszczędności.

Telefon 210.

Najtańsze źródło zakupu.

Drogeria - Perfumeria

Józef Chołucki

Leszno, Dworcowa 10.

Telefon 210.

Najtańsze źródło zakupu.

Najtaniej kupuje się

ubrania, płaszcze, spodnie, ubrania czarne męsk, do służb, ubrania chłopięce, wszelkie artykuły męskie, przybory wojskowe - płaszcze i suknie damskie

A. POLEWICZ, LESZNO,

Dworcowa 1 (przy Rynku).

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz tygod. „Przyjaciel Rolnika“, „Ogniisko Domowe“, dodatkami powieściowymi i dodatkami ilustrowanymi z odnosz. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agencjach mies. 2,00 zł, z odnośnikiem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamę 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.
W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą stł. strajków itp., wydawnictwo

AGENCJE POZAMIEJSCOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyn: Kiełmiński, Rynek. Ponec: Stefański, Księgarnia. Krobia: A. Wiekliński, Woliszyn. A. Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szyka, Rynek. Sarnowa: Wędek, fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kosa, Drogeria, Rynek. Wielichowo: Dudziak, piekarnia. Dublin: P. Rawicz, R. Rowalski, Wroniawy: Dąbrowski, Zaborowo: Szudra, Rynek, Matyja, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Święciechowa: Kosch, Krzywiń: Boł. Pi. - zyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska.

PRZEGLĄD TYGODNIOWY

BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY

GŁOSU LESZCZYŃSKIEGO I GŁOSU POLSKIEGO

NIEDZIELA 22 LISTOPADA 1931 r.



POD PRZYJĘTY PŁON

FOT. PHOTO-PLAT.



P. Prezydent Mościcki przygląda się strzelaniu do celów ruchomych i różnym tradycyjnym zabawom myśliwskim



W sali tow. Higienicznego przy ul. Karowej w Warszawie odbył się wieczór literacki, na którym trzej znakomici literaci: Leopold Staff, Wacław Sieroszewski i Józef Weyssenhoff czytali swoje utwory



Kardynał Verdier wręcza franciszkaninowi Bayartowi, który stracił na wojnie obie nogi, krzyż Legii Honorowej, nadany mu przez rząd Republiki



Następca tronu włoskiego z małżonką odpowiada na powitanie tłumów w Neapolu gdzie będzie stale rezydować



Demonstracja młodzieży akademickiej na ulicach Warszawy



Obraz cudownej Matki Boskiej z Guadalupe



Popiersie Elizy Orzeszkowej



Nagrobek ufundowało poległemu bohaterowi obywatelstwo miasta i powiatu rawickiego ze składek dobrowolnych



Złota wystawa stołowa króla Augustyńskiego

Chcesz być piękną?

oto najprostszy sposób pielęgnowania twarzy

Miliony kobiet na całym świecie przekonały się, że to najprostszy sposób pielęgnowania twarzy. Świeżej i pięknej cery jest właśnie dzięki PALMOLIVE.

Mydło to jest wytwarzane z owoców oliwnych i orzechów kokosowych. Dzięki pianie jego wywiera tak wielki wpływ na cerę, gdy tylko cząsteczki nieczystości, które osiadają w utrudniając oddychanie naskórka. Gęsta piana PALMOLIVE zmywa i odświeża idealnie skórę. Dwa razy dziennie na-

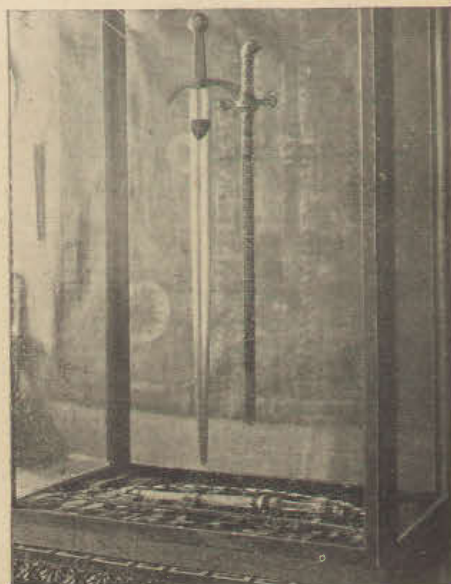
MYDŁO



Arturman (Or-Ot) urodzony
dn. 14.VIII 1867 r.
maria stopadzie 1931 r.



Zakopane. Plażowanie na Lipkach



1) Miecz Bolesława Chrobrego 992—1025 wysokość mie-
cza 98 cm., rękojeść 15 cm. 2) Berło króla St. Augusta,
oprawa złocona. 3) Miecz orderu św. Stanisława koro-
nacyjny króla St. Augusta



leży ją wcierać łagodnie w skórę, a
następnie spłukać wpraw w ciepłą,
potem zaś zimną wodą. Zobaczysz
Pani, jak prosty ten zabieg
uczyni cerę Jej de-
likatną i piękną.

PALMOLIVE
Zł. 1,20
OPALMOLIVE

Colgate-Palmolive,
Sp. z o. o.,
ul. Rymarska 6, Warszawa



Wejście do tunelu po stronie angielskiej pod Skałą Szekspira
koło Doveru



Egipska sypialnia z epoki Tutenkamena



Tama w Gdyni



Konoszima, Okoku: Jelenie



Dalmackie typy ludowe



Podczas przerwy w zabiegach choreograficznych. Tan-
cerki z Hejjo w jednym z domów kisangowych



gusta... ze zbiorów finansisty Wieden-
Castelnego

Wyciąć! Zachować!

WEZWANIE!

Niezliczone choroby włosów rozmnożyły się bardzo silnie, zwłaszcza w ostatnich latach u mężczyzn, kobiet i dzieci, i zagrażają często niepostrzeżenie, nie wywołując żadnych bólów, tej najpiękniejszej, naturalnej ozdoby człowieka — włosom.

55-letnia praktyka w dziedzinie pielęgnacji włosów zapoznała p. Annę Csillag z tysiącami przypadków, gdzie wskutek nieświadomości lub niedbałości już od dzieciństwa rozpoczyna się powolne obumieranie korzonków włosowych i wówczas wszelkie zabiegi celem odzyskania włosów, są spóźnione. Te przypadki, które należy przeważnie tłumaczyć nieświadomością danych osób o istnieniu choroby, skłoniły nas do bezwarunkowo koniecznego środka zapobiegawczego, a mianowicie:

zupełnie bezpłatnego badania [włosów]

w nadziei, że każdy dla własnego dobra i w interesie dobra ogółu gorąco nas w tem poprze. Jeśli więc, kto zauważy w swych włosach symptomy choroby, jak:

łupież, wypadanie włosów (także miejscowe), rozdawianie i łamanie się włosów kołtunienie, przetłuszczenie lub wysuszenie włosów, powolne lub za cienie odrastanie włosów, przedwczesne siwienie i t. d.

to wówczas jest jeszcze czas, przeszkodzić dalszemu rozwojowi tej częstokroć jeszcze nierozwiniętej choroby, i jej zapobiec.

Wszystko co powyższe uczynić, to wypełnić zamieszczony obok kwestionariusz i przesłać go wraz z próbka włosów do naszego laboratorium. Badanie włosów, jako też przesłanie wyniku badania jest **bezpłatne i bez zobowiązania.**

1.000 złotych

dać Anna Csillag temu, który udowodni, że musiał zapłacić, lub w inny sposób uiścić się za badanie włosów. Nie wahajcie się więc, w przekonaniu, że to Wam jest niepotrzebne lub, że ktoś Was wykorzysta. Każdy musi się upewnić o stanie zdrowia swych włosów, **zanim będzie za późno.** Uważajcie zważywszy na włosy Waszych dzieci, bo nie istnieje dziedziczność łysienia, lecz tylko zaniedbanie. Siwizna nie jest uwarunkowana wiekiem.

Ten kwestionariusz lub jego odpis, należy sumiennie we wszystkich punktach dokładnie wypełnić i wraz z kilkoma, w ostatnich czasach wyczesanymi włosami, wysłać celem zupełnie bezpłatnego zbadania, przyczem zobowiązując się do zachowania zupełnej dyskrekcji.

ANNA CSILLAG KRAKÓW
WIELOPOLE 5-441

Nazwisko

Adres

Zawód

Wiek

Czy cierpiał pan(i) na wypadanie włosów?

Czy ma pan(i) łupież?

Czy włos pan(i) jest suchy, czy tłusty?

Czy skóra głowy jest wrażliwa?

Czy w ostatnim czasie przebył pan(i) jakie choroby?

Jeżeli tak, jakie?

Czym pielęgnuje pan(i) włosy?

Czy ma pan(i) fryzurę chłopięcą, czy też długie włosy?

Czy włosy pana(i) są rzadkie, lub gęste?

Czy cierpi pan(i) bóle głowy?

(Załączyć 25 gr. w znaczkach pocztowych na odpowiedź).



Pułtusk, tiulowy czepk



Królowa wdowa holenderska Emma, królowa panująca Wilhelmina i następczyni tronu księżniczka Juljanna



„Macierzyństwo” rzeźba Wacława Szymanowskiego, autora pomnika Fr. Chopina. Ustawiono ją w parku im. Traugutta w Warszawie



Reklama opon gumowych dla samochodów w Paryżu: sfoferzy nie potrzebują wysilać się, by zauważyć tego rodzaju zachętę do kupna

Drukarnia Leszczyńska, Spółdzielnia z odp. ogr. w Lesznie Wlkp.



Moschophoros (rzeźba grecka VI w. po Chrystusie) szkoła attycka

NIEMA LEPSZEJ HERBATY



do nabycia wszędzie
nad
HERBATE LIPTONA
od **90** gr
za paczkę

ZE ŚWIATA MODY



Palto jesienne